POLAK WE FRANCJI

Nr. 38 20 Września 1931 Rok VIII

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie robety Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob. Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6; w niedzielę od 9 do 12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

28, AVENUE DE L'OPERA, PARIS (2e). 5-te piętro-winda. **Metro:** Opera, **Tel.:** Richelieu 97-05

CZYSZCZĄCY KREW „AWRANIN"

istn. od r. 1893 S. Petersb., Kołokolnaja II, **BALSAM INDYJSKI,** nieszkodl. sok rośl. czyszcz. krew od szkodl. mikrob. i zarazy. Po zużyciu 1-ej but. chory czuje jak wyniszczony chorobą organizm napełnia się nowemi siłami. Na 3-ci, 4-ty dzień chory czuje ulgę, a po miesiącu lub półtora, nie ma się po co leczyć, gdyż jest już wyleczony. **AWRANIN,** daje świetny apetyt i wylecza wszelkie żołądkowe choroby. — Całkowite wyleczenie **syfilisu** we wszyst. stadjach i ze wszyst. skutkami; CHOROBY mlecza pacierz. i tabes, paraliż postęp., lupus czyli wilk, psioriasis, egzema, rak, sykoza epilep., tuberk. kości i wszyst. chor. dziedziczne, złotucha, bezsilność również podlegają wyleczeniu, a także chor. nerw. — Posiadam dzies. tysięcy listów i świadectw notarj. stwierdz. wylecz. się od tych chor. **BALSAM** jest premj. i nagrodz. złotym medalem na europ. wystawach. Broszura na żądanie za przesyłką 2 fr. na koszta poczt. **WYSTRZEGAĆ** się naśladownictw i **żądać** tylko z marką **«AWRANIN»,** gdyż w Paryżu zaczęto podrabiać. — **AWRANIN** sprzed. się we wszystkich aptekach, a gdzie go niema dotąd, wysyłamy za zaliczką pocztową. — ADRESUJCIE:

AWRAKHOFF, 6, rue Maublanc. — PARIS (15). — (Metro Vaugirard).

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

NAJDOSKONALSZE

PATEFONY

W CENIE Fr. 235 Fr 450

Fr 600 METALOWE

ORAZ: GRAMOFONY Z TRABA

Z 2 LETNIA GWARANCJA — BEDA WAM DOSTARCZONE ZA WPLACENIEM: Fr 50

ISZEJ RATY RESZTA NA 10 MIESIECY

PLYTY POLSKIE UKRAINSKIE I ROSYJSKIE

PO Fr 18 I Fr 20

UWAGA: PRZY KUPNIE ZA GOTOWKA

DARMO 4 WIELKIE PLYTY

HARMONJE RECZNE NIEMIECKIE

POLSKIE (STAMIROWSKI) CZESKIE HELIGONKA

NA PIATACH MOSIEZNYCH

SKRZYPCE, MANDOLINY ORAZ

NUTY I SZKOLY DO NICH

PISAC LUB UDAC SIE DO:

PHONO-MESLAY 45 RUE MESLAY PARIS III

DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Religijne przyczyny kryzysu światowego

Pod takim tytułem Fr. W. Foerster umieścił artykuł w sierpniowym zeszycie (15-16,1931) wydawanego przez siebie dwutygodnika «Die Zeit».

«Kto głębiej zastanawia się nad próbami pojednania skłóconych grup dzisiejszej ludzkości — pisze znakomity pedagog — ten nie może nie spostrzec, że dla rozwiązania olbrzymiego problemu jedności rozdartego na tysiączne strzępy «świata kultury» brak nam wogóle sił religijnych, moralnych i intelektualnych. Zadanie to daleko przerasta rozum ludzki i siły ludzkie. Miljony rozpętanych egoizmów przeciwdziałają sobie w sposób anarchistyczny, każdy chce mieć, a nikt nie chce dawać, każda społeczność ceniona jest i ujmowana tylko pod kątem samolubnych interesów; niema już żadnych ośrodków uwielbienia, dokoła których jedynie może krystalizować się społeczeństwo: co dla jednego jest święte, to w drugim budzi śmiech, co dla jednego jest treścią i podstawą wszelkiego zdrowia, to drugi uważa za objaw patologiczny, co jednemu wydaje się najpewniejszą prawdą, to drugi prześladuje jako błąd wrogi kulturze. Z takiego stanu rzeczy wynikło najpierw duchowe rozprzężenie społeczeństwa, potem polityczne i wreszcie ekonomiczne. Przepełniony rozsadzającemi go mocami chaos tymczasem trzymany jest jeszcze w ryzach przy pomocy interesów i sił czysto zewnętrznych. Tymczasem jeszcze wszystko jest związane wzajemnemi oczekiwaniami i zobowiązaniami, tymczasem krążą jeszcze weksle, udzielane są kredyty i dostarczane towary — im bardziej jednak wewnętrzny chaos moralny ujawia się nazewnątrz, im bardziej zagraża wszelkiej pewności, tem szybciej zbliża się dzień, gdy pod wpływem strachu jeden zatrzyma swoje towary a inny swoje pieniądze, gdy wszystko nagle zostanie pozbawione wartości i gdy wybuchnie powszechna panika, która może spowodować zawalenie się całego tak zwanego gospodarstwa światowego.

To byłoby nie co innego, jak tylko naturalny i nieunikniony koniec społeczności ludzkiej bez Boga. Szyderczo w okresie pierwszych wielkich tryumfów narodzony został stary Bóg dzięki tym wszystkim odkryciom: Tak, to prawda, rozum techniczno-naukowo-przyrodniczy nie ujmował już najgłębszych rzeczywistości, które wymykają się metodom laboratoryjnym. Bóg był dla niego wybujałą hipotezą stawania sié świata, nie pojmował on, że dla społeczności ludzkiej idea Boga w wyższej sferze oznacza to samo, czem n. p. w świecie mrówek jest wielki, wszechkierujący, konstruktywny instynkt. W idei Boga, w karnej łączności z Duchem twórczym powraca człowiek od stanu odosobnienia i materjalizmu do duchowego ośrodka wszelkiego dobrowolnego ładu w świecie i czerpie z niego myśl, działanie i zdolność samowyrzeczenia się. W Bogu poznaje dusza swoje własne najwyższe życie, swoje wieczyste Dobro, w którem gromadzą się wszystkie objawy jej energji życiowej i w którem nieomylnie uwidocznia się cel jej pracy nad doskonaleniem się i wszystkie wiodące do tego środki. Tylko dusze, które w ten sposób znalazły ośrodek swej harmonji i skupienia, zdolne są tworzyć społeczność trwałą i dzięki harmonji wewnętrznej kochać i rozwijać harmonję społeczną i polityczną.. Dlatego rozpada się społeczeństwo ludzkie bez religji — i dlatego religja wyradza się i traci swą pewność duchową oraz swą siłę, która przenika życie i to życie organizuje, jeżeli tworzona przez nią w duszach harmonja i hierarchja wartości nie znajduje ustawicznego i niezłomnego wcielania również w życie społeczne.

Oba zjawiska mamy dziś przed oczami: Społeczeństwo ludzkie, które utraciło religijne fundamenty swej jedności, i religję, której pewni przedstawiciele w w ielkim stopniu utracili siłę przepajania duchem chrześcijańskim państwa i społeczeństwa. Z obu tych tendencji wynika obecny kryzys światowy».

5000 gramofonów bezpłatnie

SPECJALNE WARUNKI NA POLSKIE PŁYTY

Zastąpić kreski literami tak, by słowa utworzyły nazwy trzech miast w Polsce. Czytelnik, który rozwiąże to zadanie, zgodnie z warunkami, otrzyma w celach propagandy — BEZPŁATNIE gramofon. Wytnijcie załączony bon i wyślijcie natychmiast odpowiedź:

22, Rue DES 4-FRERES PEIGNOT — PARIS (15e). ARYA, SERVICE K.

Załączcie kopertę z adresem waszym i znaczkiem za 50 centimów.

W ~rs~~~a

Kr~~ów

L-ó-

EWANGELJA NA NIEDZELĘ SIEDEMNASTĄ PO Z. ŚWIĄTKACH — MAT. XXII. 35—46

W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie, i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczcieliu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pirwsze przykazanie. A które podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jak samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorcy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Cyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnożkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

W tych dniach Kościół św. obchodzi święto jednego z Ewangelistów Pańskich — św. Mateusza. Wobec tego warto się zastanowić nad Ewangieljami i ich autorami. Ewangielja — to po grecku — dobra nowina, albowiem zawiera w sobie słowa i czyny Pana Naszego Jezusa Chrystusa, które objawiają nam wolę bożą i wskazują drogę do zbawienia duszy: narodom siedzącym w mroku śmierci zabłysło światło prawdy wiekuistej.

Ewangielji tych jest cztery, ponieważ czterej różni święci pisarze podjęli się opisu życia Syna bożego, lecz każdy miał inny cel na oku, — stąd rozbieżność Ewangelji, mimo ich zasadniczej jedności. Rzecz prosta żaden z Ewangelistów nie myślał wyczerpać całości czynów Zbawiciela, gdyż przechodziło to ich siły, zresztą nie było potrzebne dla ich poszczególnych wykładów. Z Ewangelistów św. Mateusz i św. Jan byli uczniami Pańskimi i naocznymi świadkami rzeczy, które opowiadają; dwaj inni, św. Marek i św. Łukasz, powtarzają wiernie naukę Apostołów, pierwszy św. Piotra, drugi św. Pawła, na których się oparł Kościół Chrystusowy. Są jeszcze inne fałszywe Ewangelje, ale Kościół je odrzucił, ponieważ nie miały za sobą powagi apostolskiej.

Pisarze święci sumiennie opisują znane im bezpośrednio lub za pośrednictwem Apostołów Słowa i Czyny P. Jezusa, i za nie życie oddali. Stąd słynny francuski filozof, Pascal, wygłosił wiekopomne zdanie: «wierzę świadkom, co życie oddają na potwierdzenie prawdziwości swych zeznań». Fałszywi uczeni chcieli nieraz pochwycić Ewangelistów na niedokładności, sprzeczności, zmyślaniu bajek, aby upiększyć postać boskiego Mistrza. Lecz napróżno: Sami ci uczeni popadając ciągle w sprzeszne a fałszywe wywody dają do zrozumienia, iż prawdy o Chrystusie nie znają, bo umyślnie zamykają oczy na Jego boskość. A przysłowie mówi: niema gorszego ślepego, jak ten, co nie chce widzieć. Pewna rozbieżność Ewangelji tłómaczy się najpierw, iż nigdy różni ludzie w jednaki sposób nie opisują tego samego faktu: nikt nie poda w wątpliwość życia i czynów Napoleona, choć różni historycy różnie je przedstawiają. Następnie cele Ewangelistów nie były te same, więc starali się przytaczać fakty, najlepiej nadające się pod tym względem: św. Mateusz chce przekonać Żydów, iż Chrystus wypełniał proroctwa Starego Zakonu, tyczące się przyszłego Mesjasza; św. Marek, według św. Piotra, tłumaczy Rzymianom boskość Jezusa; św. Łukasz, towarzysz św. Pawła, przekłada Grekom, iż Chrystus był posłany nie tylko żydom, lecz i narodom pogańskim; św. Jan przeciwko fałszywej mistyce heretyków przedstawia prawdziwy rodowód Syna bożego.

Lecz rozmaitość celów nie przeszkadza jedności «dobrej nowiny», która u wszystkich Ewangelistów przedstawia nam posągową postać dziejową Boga-Człowieka, co żył i cierpiał dla naszego zbawienia, co będąc «Synem Dawida» według ciała jest zarazem Synem bożym według bóstwa, który w wieczności podepcze stopą swą swych wrogów, lecz prawicą swą wyniesie swych czcicieli. Amen.

Ks. Juljan UNSZLICHT

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. ZIEMSKI

19 września **Homecourt** 16-18 godz. spowiedź; 20 września **Homecourt** 7-8.30 spowiedź, 8.30 msza św., kazanie **Mancieulles** 10-11 g. spowiedź, 11 g. msza św., kazanie; 25 września **Auboue** 16-17 g. różaniec; 27 września **Mont-St-Martin** 7-8.30 spowiedź, 3.30 msza św., kazanie; **Houssigny** 10-11 g. spowiedź, 11 g. msza św., kazanie; **Saulnes** 18 g. nieszpory, kazanie; 28 września **Saulnes** 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św.; 29 wrz. **Herserange** 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie.

19-21 września: **Rouvres i St. Mard** (S. et M.); 26-28 września **Ocquere** (S. et M.).

Ks. UNSZLICHT:

2-5 października: Pargny-sur-Saulx (Marne) gdzie będzie poświęcenie nowej kaplicy w dzielnicy robotniczej.

10-12 października: Villeparisis (S. et. M.)

17-18 paźdz.: May-en-Mulhen (S. et M.)

18-19 paźdz.: Fosse-Martin (S. et. O.)

LECZENIE I WZMOCNIENIE ORGANIZMU

Jeżeli zdrowie ci służy, strzeż je i pielęgnuj wzmacniając organizm. Jeżeli jesteś chory, pośpiesz się wyleczyć, by uniknąć przedwczesnej starości, a może i śmierci.

OWKALINEM

leczy się anemję, neurastenję, choroby skórne. Choroby kobiece: osłabienie, bezsenność, reumatyzm, arteryzm, upławy i t. d.

OWKALIN

wzmacnia system nerwowy i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóźnienia i bóle).

OWKALIN

wraca zdrowie i radość życia. Twarz odmładza się, skóra staje się świeżą, zmarszczki znikają.

OWKALIN

rekomendujemy kobietom. Piszcie do nas, a my Wam prześlemy zadarmo dokładny opis tego cudownega leku.

OVCALINE

49, RUE BALAGNY, — PARIS (17e)

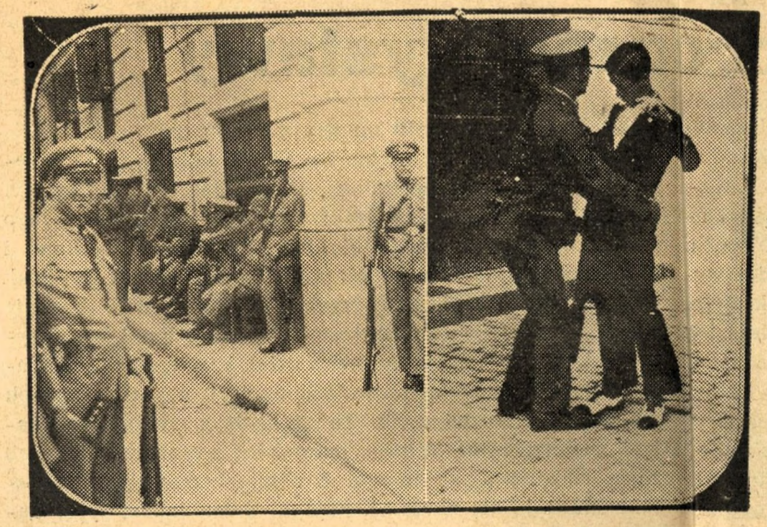

Młoda republika hiszpańska przechodzi wielkie wstrząśnienia polityczne i społeczne, aresztowania są na porządku dziennym. Obraz przedstawia sceny rozgrywające się w Barcelonie, gdzie wybuchł strejk generalny

Proces beatyfikacyjny Piusa X.

— Świętym? ja? — odpowiedział pewnego dnia papież Pius X. przewodniczącej związku katolickiego, która mu na prywatnej audjencji wyrażała własne przekonanie, że dozna on kiedyś pewnie zaszczytu podniesienia do godności ołtarza. — Nie, nie, pani się pomyliła o jedną głoskę, ja jestem Sarto, nie Santo (święty).

W ten sposób wenecki papież żartował ze swego plebeuszowskiego nazwiska, brzmiącego tak skromnie wśród arystokratycznych nazwisk jego dwóch poprzedników. A jednak, wierni zwolennicy Piusa X. nie tracą nadziei, że ujrzą kiedyś swego papieża na ołtarzach pańskich. Trzeba nawet stwierdzić, że ostatnio nadziejom tym uśmiechnęły się pierwsze widoki urzeczywistnienia, gdyż sprawa beatyfikacji postąpiła znowu o krok naprzód. Zamknięto bowiem w tych dniach proces informacyjny o życiu «sługi Bożego» papieża Piusa X, a akta przekazano kongregacji obrządków.

O ile dla nieorjentujących się w procedurze procesów beatyfikacyjnych przekazanie aktu z jednego do innego biura nie oznacza wiele, to jednak w rzeczywistości jest to więcej niż zwykła formalność biurokratyczna. Proces informacyjny — to pierwszy etap śledztwa, ten, w którym skupiają się dokumenty i świadectwa, które następnie przejdą pod srogą kontrolę trybunału duchownego. A dla papieża, utrzymującego stosunki z dziesiątkami tysięcy osób, którego działalność rozszerza się na całą kulę ziemską, śledztwo takie jest bezwzględnie trudne, długie i mozolne. Co innego bowiem jest stwierdzić np. cnotliwy żywot św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która całe swe życie spędziła w klasztorze Karmelitek, a co innego śledzić i dowieść o ciągłości — bez najdrobniejszej skazy — całego życia papieża, któremu przeznaczonem przez Boga było kierowanie Kościołem w jednej z najbardziej burzliwych chwil świata. Jest nawet poniekąd znamienną rzeczą, że proces informacyjny o życiu Piusa X trwał stosunkowo krótko; dopiero w r. 1922 obecni wówczas w Rzymie kardynałowie podpisali wniosek do Piusa XI, by otworzono proces kanonizacyjny o cnotach papieża z Riese, do czego Ojciec św. natychmiast się przychylił.

Pierwszy okres procesu trwał prawie 9 lat — liczba znamienna w życiu Piusa X. Dziewięć lat bowiem był kapelanem w Tombolo, 9 proboszczem w Salzano, 9 kanonikiem w Treviso, 9 biskupem w Mantui i 9 patrjarchą w Wenecji. Na tronie św. Piotra wytrwał wprawdzie więcej lat, lecz nie było już dla niego wyższego szczebla ziemskiego do zdobycia. Rozpraw prowadzonych o jego życiu było cztery, w Treviso, Mantui, Wenecji i Rzymie. Najwyższą liczbę świadectw zagnięto w Wenecji, gdzie kardynał-patrjarcha posiadał wiernych przyjaciół nawet wśród innowierców i żydów. Znana jest powszechnie anegdota o bankierze żydowskim z Wenecji, który, będąc w Rzymie, odwiedził papieża i na audjencji opowiadał Ojcu św. o wspólnych znajomych. Piusa X boleśnie dotknęła wiadomość, że pewna osobistość z Wenecji, dawny osobisty przyjaciel b. kardynała, była śmiertelnie chorą. Mówiąc swem ulubionem narzeczem weneckiem, papież dał zlecenie gościowi, by zawióz choremu specjalne błogosławieństwo. Na te słowa papieża bankier-żyd oniemiał. Nie śmiał jednak wypowiedzieć głośno tego, o czem świadczył wymownie jego wyraz twarzy, że Jego Świątobliwość widocznie zapomniała, iż on... nie jest chrześcijaninem. Papież jednak odrazu spostrzegł jego poniekąd zrozumiałe zdumienie i oświadczył: «Wiem, wiem, przyjacielu, chciałeś mi oświadczyć. Ale uspokój się tą myślą, że jeśli błogosławienie jest liche, to towar stanowczo jest pierwszej jakości».

Ci, którzy zeznawali na rozprawach beatyfikacyjnych, są obowiązani dzisiaj jeszcze dochować tajemnicy, gdy jednak pisze się historję o życiu nowego świętego, szereg nieznanych świadectw oświetli skromność i wielkoduszność papieża Sarto, jego anielską wprost dobroć, która tak bardzo przyczyniła się do jego popularności, oraz pełen «pointy» dowcip, którego dowód dał Pius X pewnego dnia, gdy idąc odwiedzić w Watykanie chorego kardynała, przyczem jego dobrotliwość była wystawiona na ciężką próbę. Chorym był ówczesny prefekt pałaców apostolskich, kardynał Mocchi, toskańczyk, wcale nie słynący z pokory i cierpliwości. Słysząc puknie do swej sypialni, zanim kamerdyner zdołał oznajmić odwiedziny tak dostojnego gościa, kardynał krzyknął: — Któż to znowu za nudziarz?

— Wikarjusz Chrystusa, Wasza Eminencjo! — odpowiedział papież...

Ostatnim papieżem, podniesionym do godności ołtarzy był również Pius (V) Chislieri, piemontczyk, rodem z Aleksandrji, który pierwszy zastosował uchwały Soboru Trydenckiego i przeprowadził reformę zakonów religijnych.

Paryskie doroczne wystawy

Same tytuły mówią za siebie i wzbudzają zainteresowanie. Znamy przecież dawno «SALON NIEZALEŻNYCH», ale to nie wszystko... Są jeszcze inne Salony... «SUPERINDEPENDANTS» i «VRAI INDEPENDANTS». Wśród tłumów tych rozmaicie «NIEZALEŻNYCH ARTYSTÓW», a kilkaset ich wystawia corocznie, znajdują się również wybitne jednostki. Słynny właśnie malarz Cezane, którego prac nie chciano przyjąć do Salonu w Grand Palais był założycielem «SALONU NIEZALEŻNYCH». Nagrodzony później Wielkim Złotem Medalem otrzymał tytuł Członka Akademji. Najmłodsi malarze w Polsce, zwłaszcza w Krakowie, chcąc być modnymi, malują «ala Cezane». Wielki ten artysta zrobił wielki wywrót w sztuce. Czego u «NIEZALEŻNYCH» niema? Aż trudno się streścić, by o wszystkiem cośkolwiek powiedzieć! Zazwyczaj, gdy się wyj-

ELA DZIUBANIUK : Troski losu

dzie z wnętrza na świeże powietrze, to się ma wrażenie, że wyszło się z domu warjatów, albo z łaźni, czy z lodowni... To zależy od pogody. To prawda, że Sztuka, to ciężka choroba! Nie znałem wśród artystów normalnych na zdrowiu, lub w ich sztuce. Znamy utwory wielkich ludzi, jak Grottgera, lub Wyspiańskiego. Są to rzeczy piękne, a jakie smutne? Te są piękne i za serce chwytają...

U «NIEZALEŻNYCH» znajdują się rzeczy nie piękne bardzo często. O tych należy także wspomnieć... Więc «NIEZALEŻNY» nie wie czego chce i czego szuka... Jak w gęstym lesie, zmęczony, błądzący podróżnik, przyciśnięty plecakiem, poszukuje drogi, tak często artysta, rozmiłowany w swej sztuce, obarczony ciężarem trosk życia codziennego, szuka nowych zagadnień w Tej, którą tak umiłował na zawsze... «SALON NIEZALEŻNYCH» jest sensacją dla każdego widza. Pierwszego dnia, na otwarciu, czyli «Vernisage»'u tłumy rozpierają ściany. Przypominam sobie, że gdy byłem jeszcze małym chłopcem, to na jarmarku, na Kaziuka na Łukiszkach, albo na Piotra i Pawła na Antokolu odnosiłem jednakowe wrażenie. Różnica może taka, że jarmarki nie mają dachu, gdy «NIEZALEŻNI» znajdują się w takich barakach, które od kiepskiego deszczu osłaniają głowę. Wysypane grubym żwirem podłogi dają przyjemny efekt wzrokowy. Dobrze na jego tle wyglądają rzeźby. Co się jednak dzieje z bucikami i pończoszkami. O tem się nie mówi, ani nie pisze, bo brak czasu i miejsca na błahe rzeczy. Po kątach Salonu panie i panienki wyjmują dyskretnie kamyczki z bucików... Krytycy skrzętnie notują numery dzieł kamiennych, glinianych i płociennych, pozostawionych i porozwieszanych po kątach i po ścianach. Targują się z wrażeniami, zajęci wewnętrznie! Witają twórców i autorów dzieł, ich żony, rodzinę i znajomych. Z uśmiechem miłym na ustach kłaniają się znajomi. Krytyk niema czasu wyjąć kamyka i kulejąc wraca do domu z dużą dziurą w pończosze, ku swemu i żony utrapieniu... Gwar i skrzyp żwiru zastępuje szum jarmarczny. Brak tylko kogutków glinianych, piszczałek i organek. Brak również echa dla tego tumultu, brak słońca, które szkodzi na oczy «noworodkom sztuki». Siedząc już w domu w wygodnym fotelu, myśli swe skupiam i piszę... Pamiętam kontrastowość barw kilkuset malarzy. Jednych, jak mówią, «wylizane», gdzie pierścionki i szpilki od krawatów błyszczą na wypolerowanym werniksem płótnie. Inne widziałem , że niewiadomo, co one miały przedstawiać. Jeszcze inne były «błękitne», jak niebo bez chmur, zdobiły ponure ściany. Pewna grupa obrazów była «zajodynowana», jak prof. Ruszcyc mówił. Niektóre twarze na portretach spoglądają smutno, jak istoty chore. Inne portrety mają głowy powykręcane na lewo, a obok inne na prawo. Jeden malarz stał pijany obok swych portretów, które były podobne do niegi, ale nie do osób sportretowanych. Oto pijany mąż rozrzuca pieniądze w lupanarze, a żona z dziećmi, głodna i chora, bez trzewików, w łachmanach, do przechodniów o jałmużnę rękę wyciąga... Śmieszne są obrazy z drucikami, podobne na szyldy optyczne.

Na czarnym tle pośrodku naklejona blaszana rurka, a

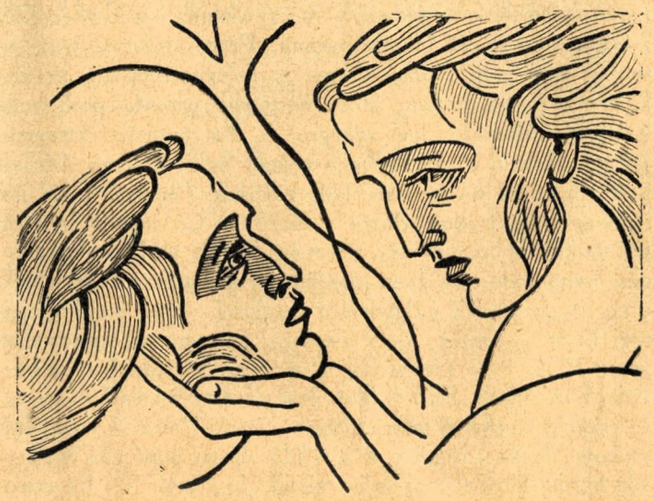

ELA DZIUBANIUK : Jasnowidzenie

obok parę kresek w tęczowych kolorach, wzdłuż pendzlem pociągniętych, robią wrażenie naklejonych termometrów. Niektóre robią wrażenie, że kot rozlał zupę na stole..

Pewne kwiaty podobne są do patelni z jajecznicą. Ko-

miczne są te obrazki, na których zamiast oczu korki są naklejone, zamiast nosa pudełko od zapałek, zamiast wąsa, szczoteczka od szuwaksu. Są i tacy, którzy klasyków i formistów chlubnych, jak śledziński naśladują. Przewyższa ją, jak w każdym Salonie, «akty kobiece». Na szczęście nasze nie wszystkie kobiety mają takie brzydkie kształty, jak ich malarze «NIEZALEŻNI» malują, bo ani jeden chłopiec, w takiej, jak namalowana, nigdyby się nie zakochał. Na wszystkie te wrażenia, dziesiąte poty występują... Jadę na Porte de Versailles. Na obszarach targów paryskich, nie wiem, gdzie najpierw zajść? Czy «SURINDEPENDANTS» są ciekawsi od «VRAI INDEPENDANTS». Jednakowe reklamy! Idę do pierwszych. Wśród szeregu nazwisk wzrok mój zatrzymuje się na nazwisku polskim. Ela Dziubaniuk, znana, miła i zdolna koleżanka, jest jednocześnie poetką i malarką. Pracuje, jak inni, w dziedzinie nowej sztuki. Jej rzeczy dalekie są od realizmu. Przebija w nich przedewszystkiem wyraz nadzwyczajny i sentyment romantyczny. Spostrzegam, że jej płótna są za piękne dla jej otoczenia. Technika i kolorystyka są opanowane. Ela Dziubaniuk poświęca się studjom głowy w kompozycji kilku głów. Różne pisma awangardowe reprodukują jej prace i przydzielają do szeregu «NADNIEZALEŻNYCH». Artykuły Serge Franki, z pisma «Les artistes d'aujourd'hui», poświęcone E. Dziubaniuk, zawierają wiele słusznych pochwał dla jej utalentowanych prac.

Jack CORALIS

Księżniczka włoska Marja ma podobno poślubić króla rumuńskiego Karola, liczy lat 16

Ks. BOLESŁAW KULAWIK

Misja okrężna w diecezji CHARTRES

a) We wszystkich tych kolonjach, gdzie misja będzie rano, nabożeństwa odbędą się w następującym porządku:

Spowiedź św. począwszy od godz. 7 rano i po Mszy św. Msza św. o godz. 10 rano z kazaniem.

b) We wszystkich innych kolonjach gdzie Misja będzie popołudniu, nabożeństwa odbędą się następująco:

Spowiedź św. począwszy od godz. 2.30 po południu. Nieszpory lub nabożeństwo ku czci Matki Najświętszej, litanja, kazanie i po nabożeństwie spowiedź.

PLAN MISJI:

19 września — sobota rano misja w **Bresolles,** dla Polaków z Fessanvilliers i Boissy le Perche; po południu misja w Boissy le Perche. — 20 września, niedziela rano misja w **Chateau Neuf,** dla Polaków z Thimet i Digny. — Po południu misja w Digny. — 21 września, poniedziałek rano misja w **Bailleau l,Eveque** i dla Polaków z Fresnay-le-Gilmert. — Po południu w **Bailleau le Pin** dla Polaków z Olle i Chauffours. — 22 września, wtorek rano, misja w **Bonneval,** dla Polaków z Daugeau, Saumeray, Neuvy en Dunois i Maleans. Po południu misja w **Perronville** i dla Polaków z St. Cloud en Dunois. — 23 września, środa rano misja w **Santilly** i dla Polaków z Bazoches le ... et Baigneau. — **23 września,** środa po poł. misja w **...oury.** — 24. września, czwartek rano, misja w **Prasville** dla Polaków z Voves, Ymoville, Fresne l'Eveque i Via...n.; 24 września po poł. misja w **Voves.** — 25 września, ...ątek rano, misja w **Bonce.** — 26 września, sobota rano, ...isja w **Sours** i dla Polaków z Honville, Francourville, ...eville le Comt, 26 września w sobotę po poł, misja w **...udeau** — 27 września, w niedzielę rano misja w **Sainvil...** i dla Polaków z Garancieres en B., Oysonville i Boude...lle, 27 września, w niedzielę po poł. misja w **Garansieres ...n B.** i okolicy. 28 września, w poniedziałek rano, misja w **...aintenon** dla Polaków z St. Piat i Hanches. 28 września ...o poł. misja w **Ecrosmes.** — 29 września, we wtorek ra...o, misja w **Nogent le Roi,** 29 września po poł. misja w **...ouligny.** — 30 września, w sobotę rano misja w **Oulins.** Dnia 3-5 października misja w **Aurigny** (Oise).

OSTATNIE DOROŻKI W BERLINIE

Według danych policji berlińskiej istnieje w stolicy Niemiec obecnie już tylko 116 dorożek konnych, a że liczba ich wciąż się zmniejsza, prawdopodobnie więc pod koniec bieżącego roku dorożek takich pozostanie w Berlinie nie więcej, jak setka.

Ciekawe jest przytem to, że i liczba dorożek samochodowych zmniejszyła się ostatniemi czasy znacznie w stolicy Niemiec. Gdy jeszcze w 1928 r. było dorożek takich 1.119, to 1-go lipca r. b. zarejestrowano ich już tylko 895.

Od blisko pięciu miesięcy są w sprzedaży we Fra... polskie papierosy: MADEN, EGIPSKIE, ZŁOTA PANI, EGIPSKIE SPECJALNE — i zdobywają sob...raz większe powodzenie. Rodacy, którzy dotychczas palili polskie papierosy tylko dorywczo, powinn...miętać, że na niedzielę, święta lub też na jakiekolwiek zebranie towarzyskie, bale lub uroczystości ...nne — należy bezwzględnie zaopatrzyć się i częstować się wzajemnie tylko polskiemi papierosami. Jdo jakiejś miejscowości nie doszły jeszcze polskie papierosy należy o tem napisać pod adr...: «Boite Postale 77, à Neuilly surSeine».

KATALOG KSIĄŻEK

CZYTAJCIE KSIĄŻKI!

Książka jest najlepszym przyjacielem, i nauczycielem. Książka pogłębia wiedzę inteligencję, kształci i uszlachetnia człowieka.

CZYTAJCIE KSIĄŻKI!

Do «POLAKA WE FRANCJI» nadeszły piękne książki!

Zamówienia adresujcie: «Polak we Francji», 263-bis, Rue St. Honore, Paris (1e)

Gramatyka dla samouk. jęz franc.	25 fr.
Rozmówki polsko-francuskie	15 fr.
Słowniki: francusko-polski i polsko francuski	25 fr.
Śpiewnik narodowy (moc pieśni)	12 fr.
Śpiewnik kościelny	25 fr.
Ilustrowany przewodnik po Paryżu	5 fr.
Elementarz dla dzieci	3 fr.
Legitymacja dla Towarzystwa (100 szt.)	20 fr.
Dlaczego Francja kocha Polskę	2 fr.
Obrazki kolorowe (Pam. Kom. św.) po 1,50, 2.50 i	3 fr.
Wspomnienie kolejarza (powieść)	2 fr.
Nie opuszczę cię do śmierci	1 fr.
Co nas bogaci i ubogimi czyni	1 fr.
Poznań (bogato ilustr. książka)	3 fr.
Opieka na Matką i Dzieckiem	2 50
W brzaskach ideału (bardzo ładne opowiadanie)	2 50

KSIĄŻKI POWIEŚCIOWE

po 1 fr. 50 ct.

1. Eustachjusz (bardzo ciekawa pow.)
2. Hetman Mazepa (przygody)
3. Ali Baba (życie i czyny słynnego bandyty),
4. Niezwykła Opowieść (czyta się jednym tchem)
5. Lampą cudowna (niebywałe przygody),
6. Proroctwa Sybilji (Mądra rozmowa Królewny Sabby z Królem Salomonem)
7. Spadkobierca Skarbów Ojcowskich,
8. Piękna Kazimierza (Zemsta z miłości),
9. Podróże Guliwera (Przygody w krainie karłów i olbrzymów),
10. Bajarz Polski (Bajki ciekawe),
11. Prosto z serca (Zbiór powinszowań, toastów i wierszy na różne uroczystości okolicznościowe),
12. W niewoli u Mahdiego (Bitwa pod Obdurmanem),
13. Piękna Magielona (Wstrząsająca historja z dawnych czasów),
14. Koszyk Kwiatów (Historja Jakóba i Marychny),
15. Szlachetne Serce (Małego Giggis),
16. Ciekawe opowiadania ze świata pozagrobowego (mówi samo za siebie),
17. Czarny Niedźwiedź (Opowiadanie z życia amerykańskich Traperów),
18. Dzielny obrońca Ojczyzny (Staszek Miazga),
19. Duch Opiekuńczy (Nad rodziną Felterów),
20. Podanie o Żydzie wiecznym tułaczu (dziwne przygody Izraelity),
21. Tomahu, wódz Dzikusów (opowieść indyjsko-ameryk.)
22. Dziewica Orleańska (historyczne opowiadanie),
23. Życie św. Genowefy (Wstrząszające opowiadanie z życia Królowej-Męczennicy),
24. Skarby kamienistej pustyni,
25. Z pod katowskiego miecza (śmierć niewinna),
26. Zamurowana dziewczyna (zajmująca powieść osnuta na aktach sąd.),
27. Żywcem pogrzebana,
28. Samotny Jeździec (Walki w Indjach),
29. Jaskinia Beatusa,
30. Róża z Tanenburgu (lepiej krzywdę cierpieć, niż ją wyrządać),
31. Skarb Maorysów, (powieść z życia wychodźców w Nowej Zelandji),
32. Szybkonogi Jeleń,

Po 5 fr.:

1. «Wróg świata» — J. London, (cudowna powieść),
2. «Meksykanin» — J London, (przepiękna powieść),
3. «Rzym za Nerona» — I. Kraszewski, (Męcz. Crześć.),
4. «Powrót do Gniazda rodzinnego — I. Kraszewski, 2 tomy — 10 fr.
5. «Osada Wielkiej pustyni» — Mayne Reid (porywająca opowieść),
6. «Djabelska Wyspa» — Mayne Reid,

RODACY!!

Kształcie wasze córki!!

Z powodu kryzysu i powstałego stąd zastoju, wiele zostało pozbawionych pracy.

Żeby temu zaradzić, jedyna we Francji Polska Szkoła Gospodarstwa Domowego w St. Ludan p. Hindisheim (B. Rh.) pod kierunkiem SS. Sercanek rozpoczyna z dniem 1. października 1931. nowy kurs roczny i kształci na wzorowe gospodynie, kucharki, krawczynie, szwaczki. Na żądanie lekcje pisania na maszynie, fortepjan, malowanie.

Świadectwa w języku polskim i francuskim potwierdzone przez Konsulat R. P. w Strasburgu. Opłata za utrzymanie wynosi 180 fr.miesięcznie. Nauka bezpłatna. Opieka i należyte wychowanie w duchu religijnym i narodowym zapewnione. Okolica zdrowa. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje zaraz i bliższych informacji udziela chętnie (załączyć znaczek na odpowiedź.)

Dyrekcja Szkoły Gosp. Dom.
a St. Ludan p. Hindisheim (B. Rh).

Ci, od których zależy przyszłość Europy: na lewo Briand, francuski minister spraw zagranicznych, w środku Grandi, włoski minister spraw zagr., na prawo Flandin, francuski minister skarbu

Prof. Rudolf TARCZYNSKI

Kobiety twórcze ubiegłego wieku

(Ciąg dalszy)

Jak meteor, jak słup ognisty w dziejach historji kultury polskiej występuje Marja Konopnicka. Jej pieśni szumią jak pola zbożne, kiedy kłos o kłos uderza, grzmi huraganową symfonją boru targanego wichrem, jej śpiew, to znów zawodzi skowronkowem w błękitach dzwonieniem, rozmadla się w Anielsko-Pańskich dzwonach, upaja wonią polnego kwiecia, to znów się wzbja ponad atmosferę, ponad słońce i takich dobiega wyżyn, gdzie już tchu nie staje w pieśniach. Jedyna tylko Konopnicka z pośród poetek polskich godna jest zająć równorzędne miejsce obok Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego.

Motorem jej natury jest uczucie i ono rozpina do lotu jej poetyckie skrzydła. Kultura, acz duża, ma u niej pozycję wtórną. Wykształcenie otrzymała zaledwie średnie i to przed 80-ciu laty, a więc płytkie, powierzchowne, właściwie żadne. Sama, bez kierunku musiała rzucić się na morze wiedzy i płynęła niem łodzią przypadku. Dopiero później składniki jej duszy zbierają się w jeden wyraźny kształt świata, przekraczający wszelki kształt społeczny i ten stan wypełni niemal ramy jej życia aż do końca. Wtedy to ujrzymy Konopnickę na tle sfer, z głową owianą niecodziennem, bo nieziemskim światłem. Tak w zarysie wygląda jej droga, pa której szlaku przemkniemy bodaj pobieżnie.

U wstępu tej drogi, tak zawrotenj i tak wysokiej, niech w nas uderzy rozhukany zywioł ziemi i mocy, oglądany przez tak znamienny i jedyny u Konopnickiej przyzmat sielankowego uśmiechu, nawet wówczas, kiedy z czarownych strun jej harfy, dobywa się pieśń żywiołu w przepotężnych strofach, poświęconych Dunajowi w «Poemacie nocy».

«Lecimy. On mię w swoje uchwycił ramiona
I runęliśmy w przepaść z skalistego proga...
A fale żarem pieśni mojej przeniknione
Modrym słupem bryzgnęły aż w niebo, do Boga,
Skrytego za sklepieniem Swojem tajemniczem».

Pierwsze jej twórcze dni stoją wyraźnie pod sztandarem Słowackiego. Na długo zaklął ją słowem swem, ku któremu, jak ku słońcu biegło jej lekkie, polotne słowo. Wzięła zresztą jedynie Konopnicka ze Słowackiego zwiewność uczuć i kształtów, motyle skrzydła Erosa, muzykę półszeptów, by wpleść w nie wiośniane uczucia, żywcem zagarnięte z łanów mazowieckich. Wpływ Słowackiego najsilniej uderza w dwóch poematach Konopnickiej a mianowicie w «Romansie wiosennym» i «W zielone».

Kto siał ugor złocistością ziarna, ten czeka jego wzejścia, kto pragnie plonów, ten patrzy w przyszłość. Więc i Konopnicka zwraca się ku dniom wzejścia posianych idei, dostrzega, że wszystkie pytania zawiłe, topnieją w widzeniu dnia jutrzejszego słońca. Przyszłość narodowa, to tryumfalne rozwiązania tragicznego węzła teraźniejszego, to pean ojczystego barda, który jest zesłany w dzisiejszość, jak Lohengrin w daleki kraj dla ochrony cnoty.

«Bo moja dusza w swym locie i pędzie
W przyszłość podana jest skrzydłami obu
I nie ku temu tchnie, co jest, lecz będzie».

Dorobek poetycki Konopnickiej jest obfity i bezwarunkowo zaliczyć ją należy do najpłodniejszych pieśniarek. Z pośród jej poematów ktoż nie zna przecudnej «Pieśni o ziemi», zaczynającej się od słów «nie damy ziemi skąd nasz ród».

Poemat ten stał się zresztą od chwili zmartwychwstania Polski hymnem narodowym, streszczającym wszystką moc, bijącą z ziemi i narodu. Bo Konopnicka zna i kocha piękno swej ziemi i swój lud. W poemacie: «Pan Balcer w Brazylji» Konopnicka z sielskiej ojcowizny, wyrusza na wielką, twórczą wyprawę. W tym poemacie są chwile i miejsca, gdzie poetka w usta Balcera kładzie do oddalonej ojczyzny słowa przedziwne. Mimo tej wielkiej do ziemi rodzonej miłości, wśród strof, zwraca się do niej nie jako do matki, lecz jako do poddanki naszej, niekiedy jak do matrwej bryły, która dopiero kiedyś, przesycona wszechludem, otrzyma indygenat czci.

Pisała dużo i dla dzieci. Jedno z najpiękniejszych arcydzieł świata, wiekuisty myt piękna i fantazji, zaklętej w objawienie słowa, jest jej «Baśń» o krasnoludkach i sierocie Marysi. Słucha jej dziecko z tchem zapartem i zachwytem w oczach, — czyta ją myśliciel, starzec i młode w życie wchodzące pokolenie. Czerpie z tej skarbnicy klejnotów każdy, a wprowadzony przez figlarnych karzełków w głąb trześci, co raz bardziej zapominając o rzeczywistości. Kiedyś w niebo siężne Tatry, w jeziora, zamki ze skał wystrzelające, raz na żaglach chmur, to znów na łodzi księżyca, mknie się w te cudownej bajce, aby wreszcie osiągnąć szczyt najzawrotniejszy fantazji, największego piękna. Gdyby Konopnicka nic więcej ponad tą jedną baśń nie stworzyła, za jedno tylko to dzieło, byłaby godna spiżowych pomników pamięci.

Trudno jest wymienić wszystkie twory pióra Konopnickiej gdyż jest ich dużo i same cytaty z jej poematów nazbyt wiele miejsca by zajęły.

Prześlicznie między wieloma są dwie jej sielanki «Romans wiosenny» i «W zielone». Wszystko tam jest powiewne, lekkie, przyroda bierze naściślejszy udział w akcji: światła, listki powiewy, motyle. Pierwszy pocałunek, odmaterjalizowany doszczętnie, jest poprostu wydarzeniem przyrody, ale właśnie owej przyrody małego rzędu.

«Gajem cichy szum przelata
Brzoza wstrząsa szaty białe
Pierzcha ptaszął czerń skrzydlata.
Co się stało, co się stało?
Przysłoniwszy oczy rzęsą
Słońce patrzy poprzez liście
Brylantowe rosy trzęsą
Rozwichrzyły się srebrzyście
Pasma lekkich długich cieni
Na nich rzucił snop promieni
Arabeski przeźroczyste».

Największa poetka Polski zamknęła oczy w październiku 1910 roku. Komisja przy Tow. Kultury Polskiej wydała odezwę wzywającą do złożenia jej zwłok w grobach Zasłużonych na Skałce. Oparł się jednak temu Lwów, który był przypadkowem miejscem jej zgonu. Tam też znajduje się jej mogiła.

Ale wszędzie, na każdym skrawku Polski, żyje jej nieśmiertelny duch, uwieczniony cudownym tworem jej słowa. Pozostawiła po sobie królewski dar i złożyła go w mauzoleum ducha ojczystego. Śpiżem tego ducha dźwięczy jej poemat «Moja Biblja». Jest ona wyrocznią nadzieji, jest hartowaniem duchów w wytrwaniu.

«Kto krzywdę płodzi niech jeszcze ją płodzi
A który płacze, ten jeszcze niech płacze,
Noc się przesila i dzień już nadchodzi
Obaczę!

Kto ucisk mnoży, niech jeszcze go mnoży
A ten kto milczy niech chowa swą ciszę.
Rychło się błękit nad światem otworzy
Usłyszę!

Kto cięży ziemi, niech jeszcze jej cięży
Kto pomsty żąda, niech wstrzyma swą żądzę
Rychło się szala u wagi natęży
Rozsądzę!

Do najcelniejszych prac Konopnickiej prócz wymienionych należy: «Poezja», «Echa... i dźwięki», «Italja», «Damnata», «Imagina», «Prometeusz i Syzyf», «Nowe Pieśni», «Głosy Ciszy». Z nowel «Wrażenia z podróży», «Moi znajomi», «Na drodze», «Ludzie i rzeczy», i o Mickiewiczowskiej «Odzie do młodości».

(C .d. n.)

Odpowiedzi redakcji

Rybka St. Gazeta opłacona do końca b. r. Mandat rominął się z pieniędzmi w drodze. Serdeczne pozdrowieni

Terech Dmytro. Gazeta opłacona do końca b. roku. Mandat rozminął się w drodze. Serdeczne pozdrowienia.

Krystjan Wł. Prosimy podać swój dokładny i czytelny napisany adres.

Urbaniak Zygmunt. Pieniądze dziś nadeszły. Gazeta opłacona do końca b. roku.

Urbanowicz Antoni. Pieniądze nadeszły. Gazeta opłacona do 1. 2. 1932. Kalendarzyk wysyłamy.

Zadilski Michał: Prosimy nadesłać swój dokładny adres, gdyż gazeta wraca. Proszę u góry na liście napisana Nr. 17.

Kaczmarski Jan: Gazetę pan pobiera od 1. 9. 31 r. i należy się do końca roku 1932 — 12 fr. To znaczy zapłacił pan naprzód, jak wszyscy nasi czytelnicy.

Brocz Ignacy: Gazetę wysyłamy. Po ukończeniu kontraktu proszę napisać po polsku i prosić o pracę: Office Central, Main d'Ouvre Agricole, 8, rue d'Athenes, Paris.

Tymoć Michał: Gazeta opłacona do końca b. roku. Dziękujemy.

Adamowska Marja: Gazeta opłacona do końca b. roku. Mandat rozminął się w drodze z pieniędzmi. Serdeczne pozdrowienia.

Chimiak Mikołaj: W sprawie płyt do gramofonu proszę napisać do jednej z firm, które ogłaszamy w Polaku.

I. K. L.: Otrzymaliśmy list w którym było 9 fr. Ale nie podany został adres ani nazwisko tylko I. K. L. Prosimy podać nazwisko, imię i dokładny adres.

Sztybel Michał: Pieniądze nadeszły. Gazeta opłacona do końca roku.

Więcyk Władysław: Gazeta opłacona do 1. 11. 31 r. Dziękujemy.

Otrzymaliśmy pocztówkę z prośbą o nadesłanie książek do czytania. Osoba ta nie podała ani swego adresu, ani nazwiska. Pieczęć pocztowa nosi nazwę Toucy (Yonne). Prosimy o podanie nazwiska i adresu. Książki niezwłocznie wyślemy.

PODZIĘKOWANIE

Szkoła Samochodowa, której anons podajemy, otrzymała od jednego z swych uczniów następujące pismo:

«Ślicznie dziękuję szkole za wyszkolenie i otrzymanie prawa jazdy. Nigdy nie myślałem, że w tak krótkim czasie można nauczyć się szoferstwa. Nigdy nie zapomnę, że szkoła mi dała pierwszą posadę na kamion. Dziękuję p. Instruktorowi, że dołożył swej pracy, a tem bardziej, że przyczynił się do powstania tak ważnej placówki w Paryżu, w której polscy emigranci mogą nauczyć się szoferswa. Teraz Patron jest bardzo zadowolony ze mnie. Panie Dyrektorze, na tej fabryce jest 40 kamionów i jeżeli są teraz uczniowie, którzy skończyli, to można ich przysłać, o są wolne miejsca. Co do mnie, to będę teraz **radził wszystkim rodakom, żeby jechali tylko do Pana».**

Domagała Stanisław.

Po przyjeździe

Imiesław Gangierski zapowiedział, wyjeżdżając, swojej służącej, Agacie, że choćby się paliło, nie wolno do niego ani pisać, ani tem bardziej telegrafować. Wyjeżdża do Kocmyrzowa-Zdroju dla poratowania zdrowia, będzie pić wodę Bolesława Chrobrego na wątrobę, wodę Kaziemierza Wielkiego na nerki, i nie myśli się irytować. Zresztą, jego lekarz oświadczył mu kategorycznie, że inaczej nic z całej kuracji. Więc niech Agata pamięta. Dowidzenia. Dywany trzepać, nikomu nie otwierać chyba z łańcucha. Pamiętać o biszkoptach dla Dżeka i o siemieniu lnianem dla kanarka Maciusia. Czołem, cześć, czuwaj.

Po przyjeździe zastał Imiesław Gangierski wszystko w zupełnym porządku, tylko odrazu uderzyła go przykra cisza w mieszkaniu. Zwykle, gdy powracał, Dżek szczekał, jak oszalały.

— Co się stało z Dżekiem? — spytał, zaniepokojony.

— Hyc... chciałam powiedzieć, pan czyściciel miejski — zaczęła się jąkać Agata.

Imiesław Gangierski struchlał.

— Złapali psinę ? Dawno ?

— Daw... no... — zaczęła chlipać Agata. Będzie temu ze dwa tygodnie. Dowiadywałam się proszę wielmożnego pana... Jeździłam... Huk grosza wydałam... Wszystko na nic... Zmarnował się nam pies.

Gangierskiemu zrobiło się strasznie przykro. Tak lubił wesołego Dżeka...

— A Maciek jak się ma? — spytał.

Agata znów podniosła fartuch do oczu.

— A to, proszę wielmożnego pana... Nie wiadomo zkąd objawił się w naszej kamienicy żółty kot...

— Coooo?

— Takie nicdobrego, proszę wielmożnego pana, przybłęda,, kat istny na ptaszki...

— Zadusił nam Maćka?

— Jakby wielmożny pan zgadł...

Gangierski, tłumiąc gniew, zrobił dwa kroki w kierunku salonu. No, ładnie się tym razem sprawiła Agata: ani słowa. Ładny pasztet. Ulubionego psa nie dopilnowała, kanarka dała pożreć kotu, poprostu zgroza.

Ledwo wszedł do salonu, zatrzymał się, jak gromem rażony. Tam, gdzie stał dawniej stary, poczciwy klawikord, była teraz ziejąca pustka.

— Co się stało z fortepianem?! — wrzasnął pan Gangierski, blady.

Agata rozłożyła ręce.

— A to — rozłożyła ręce desperacko. — W zeszły piątek przyjechał do nas komornik, nie gadał wiele, tylko kazał instrument ładować na wóz meblowy —

— Ale jakiem prawem? Przecież fortepian nie był zajęty?!

— Ale, proszę wielmożnego pana, był — odezwała się pocieszająco Agata. — Wnet po wyjeździe wielmożnego pana zrobiono nam zajęcie...

— Dlaczego Agata nie pisała do mnie? Nie telegrafowała???

— A czy to wielmożny pan pozwolił pisać do siebie — odezwała się Agata, tym razem obrażona. — Wielmożny pan sobie tam wodę spijał, czy jak tam — a ja tu sierota, jak w wilczej puszczy, można powiedzieć. — — —

Pan Gangierski coś przełknął.

— Czy to już wszystkie nieszczęścia? — spytał.

— Oprócz tego w sypialni wielmożnego pana sufit zaciekł i skądś się w całem mieszkaniu pluskwy zaprowadziły. — Prócz tego, karaluchy. — — —

Imiesław Gangierski złapał się za głowę.

ARAMIS.

OSOBISTE

Kawaler, lat 25 wyznania rz.-kat., z wykształceniem średniem, rzemieślnik, posiadający trochę oszczędności, pragnie zapoznać pannę, zamieszkałą w okolicach Paryża, wzrostu średniego, inteligentną, i z dobrego domu, w celu matrymonjalnym.

Oferty kierować do «Polaka we Francji» pod **Lato.**

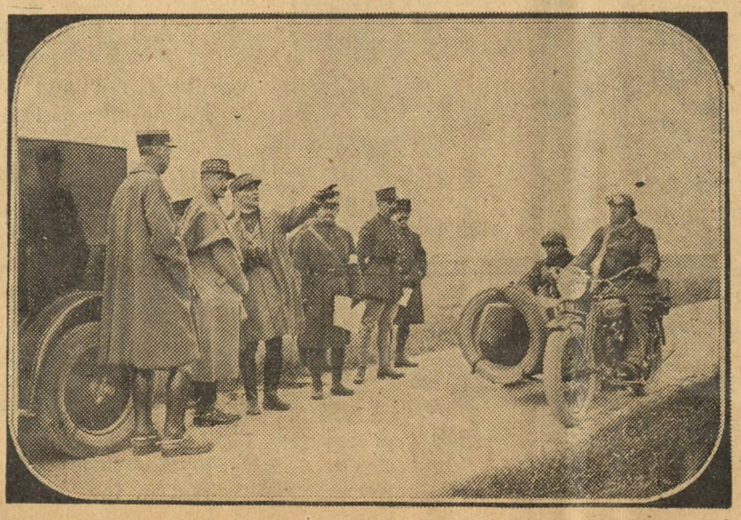

50.000 ludzi bierze udział w wielkich manewrach jesiennych w okolicy Reims; na obrazku generał Claudel, głównodowodzący, daje instrukcje oficerom

BOLSZEWICKIE PRZYKŁADY

Działo się to w roku 1920 w Rosji. Pewien nauczyciel podniósł się z krzesła, przekroczywszy miarę kieliszków i wychodzi na ulicę dla ochłodzenia. Wieczór był cudowny. Niebo całe wyścielone gwiazdami a księżyc zazdrosny jeszcze więcej niż zwykle, usiłował się uwydatnić przez rzucanie się w oczy każdemu przechodniowi. Każdy spostrzec musiał tę piękną harmonję na świecie i bez głębszego zastanowienia dziękować Panu Bogu za ten cudny dar. Już nauczyciel szedł do siebie, gdy zbliska słyszy melodję śpiewu w kościele, widzi kościół oświetlony, a w świątyni prawie całe miasto leży u stóp tego co ten świat stworzył. Zadrżał i zgrzytnął zębami, zaniepokojony w sumieniu. Trzeba skończyć raz z tem bałwochwalstwem i zabrać się do roboty w szkole. Ów nauczyciel był wolnomyślicielem. Może mniej z przekonania, ale raczej dlatego, że jego władza nie wierzyła w Boga a potem powoli zagłuszył sumienie dla wygody życia. W klasie starał się odtąd tłumaczyć, że Boga niema a świat wziął początek od siebie. Bóg istnieje tylko dla uciemnienia ludu i został wprowadzony w życie przez księży. Dzieci wróciły do domu i były odtąd niepos.uszne rodzicom. Z przekonywującą minką mądrowały się mamusiom — po co mamusia mówiła, że Bozia istnieje i na niego mamusia się odwołuje, że dzieci muszą być posłuszne. A to nie jest prawda, bo Pana Boga niema i dzieci nie potrzebują rodziców słuchać.

Rodzice się smucą a nauczyciel raduje się, kiedy widział wyniki nauki. Już widział kościoły puste i zamienione na widowiska. Za pewien czas nauczyciel wytłumaczył dzieciom, że przykazania Boże są tylko wymysłem ludzkim, i dobre dla prostaków, którzy nie są wychowani. Dzieci skorzystały z mądrego nauczania w szkole. Była okazja do kradzieży w domu lub na mieście, wyciągały się odtąd niewinne paluszki. Postępowe dzieci nabyły w sposób nieuczciwy sposób broń i groziły nauczycielowi a nawet rodzicom kiedy tymże sprzyrzyła się ta swawola. Na szczęście zwiał ów postępowy nauczyciel, kiedy widział, że może dla niego skończyć się smutnie dalsze nauczanie.

Niema Boga, niema wiary — ale jest własna skóra, której bronić trzeba, jak się za kołnierz leje.

Nasza emigracja polska jeszcze nie jest tak postępowa, chociaż tu i tam nauczycielstwo nie chce uczyć dzieci polskich religji. Zdaje mi się, że dzieci polskie uczęszczają do szkół kopalnianych (katolickich), w których religja jest przedmiotem obowiązkowem. Nawet Dyrekcje żądają od nauczyciela swojego nauczania religji. Tymwięcej to odnosi się do nauczycieli obcokrajowców, których z przyjemnością będą się chciały wyzbyć Dyrekcje, jeśli zauważą lekkie dąsanie. Zresztą pocieszyć się można tem, że nie jesteśmy w zacofanej Rosji. Nasz górnik polski orientuje się doskonale, że Rada Szkolna Rodziców ma też głos w wychowaniu dzieci. Nie są dzieci dla nauczyciela, ale jest nauczycel dla dzieci, których rodzice zasiadają w Radzie Szkolnej. Ale pocoż ta walka z wychodźtwem, które nie wyrzeknie się nigdy Boga i wiary. Dużo inteligencji przyszło na wychodźtwe i wróciło do kraju z pewnem rozczarowaniem, ale nasz robotnik polski pozostanie i strzec będzie swoich ideałów i zdobyczy bez względu na te fale dopływające i odpływające.

B. R.

Nowy kwartał niebawem się rozpoczyna. Czy pamiętałeś, aby uregulować prenumeratę?

Po raz 893-y odbyła się w tym roku procesja pokutna w Tournai (Belgja). Pierwszy raz procesję taką zarządził biskup m. Tournai w r. 1092, celem odwrócenia dżumy

W SPRAWIE REJESTRACJI OSIEMNASTOLETNICH
Rocznik 1913.

Konsulat R. P. w Strasburgu podaje do wiadomości wystkich mężczyzn, obywateli polskich, zamieszkujących w departamentach: Bas-Rhin, Haut-Rhin, Moselle, Mise, Vosges, Meurthe-et-Moselle, Territoir de Belfort, Hte-Saone, Doubs i Territoir de la Sarre, że ci z pośrónich, którzy urodzili się w r. 1913, są obowiązani zgłosisię do rejestracji wojskowej w terminie od 1 do 30 weśnia b. r. (par. 79 i 83 rozp. M. S. Wojsk., z dnia 16. mca 1930 r.).

bowiązku rejestracji wojskowej należy dokonać osobie lub pisemnie (listem poleconym), przedkładając dody, stwierdzające tożsamość osoby oraz obywatelst polskie z jednoczesnem dołączeniem fr. 5 w znaczka pocztowych na koszty korespondencji.

zgłoszeniach pisemnych, oprócz dołoczenia dokumów, winny być wyszczególnione następujące dane penalne:

Imię i nazwisko, 2) data i miejsce urodzenia, 3) ima rodziców i nazwisko panieńskie matki, 4) czy żyją, 5)wód ojca, 6) miejsce faktycznego stałego zamieszka w kraju, 7) miejsce pobytu zagranicą (dokładny adre 8) narodowość, 9) zawód, względnie zatrudnienie, 10yznanie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzy), 13) odbyte lub odbywane kary sądowe z podani rodzaju przestępstwa, 14) wady fizyczne.

azem Konsulat zaznacza, że wszelkie opóźnienia z dnieniem powyższego obowiązku będą uwzględnionepiero po uprzedniem i należytem usprawiedliwieniu opienia.

nny niedopełnienia, bez uzasadnienia przyczyn, obowu zgłoszenia się, w myśl art. 97 Ustawy Wojskowej, ulie karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni. alym karom łącznie.

(—) **Jerzy Lechowski**
Konsul R. P.

UGODA STOLICY APOSTOLSKIEJ Z FASZYZMEM

Porozumienie Stolicy Apost. z rządem faszystowskim jest dokonanym faktem. «Osservatore Romano» ogłosił w dniu 2 b. m. tekst umowy i podkreśla jej ważność dla państwa i dla Kościoła.

Znany nam tylko w pewnych ustępach tekst umowy dotyczy głównego przedmiotu sporu: «Akcji Katolickiej». W myśl tej umowy «Akcja Katolicka» nie będzie miała politycznego charakteru, którego zresztą nie miała i dotąd.

Następstwem ponownego ustalenia tej zasady jest zagwarantowanie swobody działania dla katolickich stowarzyszeń młodzieży i dla całej «A. K.». Tem samem zrezygnowało państwo faszystowskie z monopolu w zakresie wychowania młodzieży.

Przewidziany w umowie zakaz organizowania katolickich związków zawodowych i zakaz uprawiania wychowania fizycznego przez katolickie związki młodzieży niewątpliwie ogranicza katolicką akcję społeczną. Nie to jednak stanowi istotę misji Kościoła. Stanowi ją akcja wychowawcza, szczepienie chrześcijańskiego poglądu na życie prywatne i publiczne. A, że sobie gwarantuje dalsze prowadzenie stowarzyszeń młodzieży, świadczy, że w niczem Stolica Apostolska nie zmieniła swego zdania o faszyźmie, jako o kierunku ideologicznym, który ma odrębne, niż Kościół, a często przeciwne jego nauce, poglądy na społeczeństwo. Gdyby było inaczej, gdyby się katolicyzm z faszyzmem zgadzał, wtedy niepotrzebne byłyby odrębne katolickie stowarzyszenia.

W dniu 2 b. m. wystosował Mussolini list do Ojca św. Treść tego listu jednak nie jest znana.

POLACY ROLNICY PRZYKŁADEM DLA AMERYKANÓW

Dziennik «Springfeld Daily News» ogłosił artykuł o Polakach zamieszkujących stan Messachussets. Dziennik oświadcza, że Polacy tego stanu właściwie nie wiedzą nic o złych czasach panujących dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, bo przyzwyczajeni do pracy na roli w Polsce, chętnie tutaj osiedli na farmach i pracują na nich ciężko, nie zrażając się, jeżeli zarobki ich w danym roku są mniejsze. Farmer polski potrafi zawsze wyżywić swoją zwykle liczną rodzinę. Dziś, gdy cała Ameryka odczuwa depresję gospodarczą, Polacy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że jedzą chleb swój własny, zapracowany w pocie czoła, nie ubiegając się o żadne zapomogi i nie powiększając kadr bezrobotnych. Autor artykułu stawia Polaków za przykład amerykańskim farmerom, którzy gromadnie opuszczają ziemię nie mogąc się na niej utrzymać, skutkiem lenistwa lub nieumiejętności uprawiania roli.

POLACY SYPIĄ «KOPIEC WILSONA» W AMERYCE

Kolonja polska w miasteczku Blossburg w stanie Pensylwanja zamierza usypać najwyższy na świecie kopiec celem uczczenia pamięci prezydenta Wilsona. Kopiec ten będzie mieć 50 metrów średnicy u podstawy a 30 metrów wysokości. Kopiec będzie miał 14 stopni ku upamiętnieniu 14 punktów Wilsona. Inicjatorzy pragną sprowadzić z każdej dzielnicy polskiej w Europie i ze wszystkich osiedli naszych w Stanach Zjednoczonych grudki ziemi. Miasto Blossburg ofiarowało miejsce pod kopiec obszaru 36.000 stóp kw. Zaznaczyć tu należy, że Blossburg jest jedną z najstarszych osad polskich w Ameryce.

SAMOLOT NA USŁUGACH MISJI

Do Berlina przybył w tych dniach O. Paweł Schulte, celem wyświetlania filmu, nakręconego osobiście w krajach południowo-zachodniej Afryki. Ojciec Schulte jest również doskonałym lotnikiem i automobilistą. Dzięki zastosowani najnowszych środków komunikacyjnych na misji, Ojciec Schulte z łatwością pokonuje te trudności, które były związane z pokonywaniem przestrzeni i przysparzały niemało kłopotu jego poprzednikom.

SĄDY DORAŹNE NA CAŁYM OBSZARZE PAŃSTWA

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 79., zdnia 4. września ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2. września b. r. o wprowadzeniu na całym obszarze państwa postępowania doraźnego.

Wprowadzono postępowanie doraźne w stosunku do zbrodni morderstw i zabójstw, popełnionych na osobach urzędowych i prywatnych, do przestępstw zaboru cudzego mienia za pomocą gwałtu, rozboju, wymuszeń, dokonanych przy użyciu broni, lub przez bandę, do rozmyślnych uszkodzeń środków komunikacyjnych, do zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa, do urządzania i udziału w rozruchach, wyboru, nabycia i przechowywania lub zbytu substancji wybuchowych, lub też przyrządów wybuchowych, przeznaczonych do popełnienia zbrodni, oraz do udziału w bandach, utworzonych w celu dokonania powyższych przestępstw.

Rozporządzenie Rady Ministrów wchodzi w życie w poszczególnych miejscowościach następnego dnia po podaniu do wiadomości powszechnej we właściwem mieście powiatowem.

BOLSZEWICKIE PRZYKŁADY

Działo się to w roku 1920 w Rosji. Pewien nauczyciel podniósł się z krzesła, przekroczywszy miarę kieliszków i wychodzi na ulicę dla ochłodzenia. Wieczór był cudowny. Niebo całe wyścielone gwiazdami a księżyc zazdrosny jeszcze więcej niż zwykle, usiłował się uwydatnić przez rzucanie się w oczy każdemu przechodniowi. Każdy spostrzec musiał tę piękną harmonję na świecie i bez głębszego zastanowienia dziękować Panu Bogu za ten cudny dar. Już nauczyciel szedł do siebie, gdy zbliska słyszy melodję śpiewu w kościele, widzi kościół oświetlony, a w świątyni prawie całe miasto leży u stóp tego co ten świat stworzył. Zadrżał i zgrzytnął zębami, zaniepokojony w sumieniu. Trzeba skończyć raz z tem bałwochwalstwem i zabrać się do roboty w szkole. Ów nauczyciel był wolnomyślicielem. Może mniej z przekonania, ale raczej dlatego, że jego władza nie wierzyła w Boga a potem powoli zagłuszył sumienie dla wygody życia. W klasie starał się odtąd tłumaczyć, że Boga niema a świat wziął początek od siebie. Bóg istnieje tylko dla uciemnienia ludu i został wprowadzony w życie przez księży. Dzieci wróciły do domu i były odtąd niepos.uszne rodzicom. Z przekonywującą miną mądrowały się mamusiom — po co mamusia mówiła, że Bozia istnieje i na niego mamusia się odwołuje, że dzieci muszą być posłuszne. A to nie jest prawda, bo Pana Boga niema i dzieci nie potrzebują rodziców słuchać.

Rodzice się smucą a nauczyciel raduje się, kiedy widział wyniki nauki. Już widział kościoły puste i zamienione na widowiska. Za pewien czas nauczyciel wytłumaczył dzieciom, że przykazania Boże są tylko wymysłem ludzkim, i dobre dla prostaków, którzy nie są wychowani. Dzieci skorzystały z mądrego nauczania w szkole. Była okazja do kradzieży w domu lub na mieście, wyciągały się odtąd niewinne paluszki. Postępowe dzieci nabyły w sposób nieuczciwy sposób broń i groziły nauczycielowi a nawet rodzicom kiedy tymże sprzyrzyła się ta swawola. Na szczęście zwiał ów postępowy nauczyciel, kiedy widział, że może dla niego skończyć się smutnie dalsze nauczanie.

Niema Boga, niema wiary — ale jest własna skóra, której bronić trzeba, jak się za kołnierz leje.

Nasza emigracja polska jeszcze nie jest tak postępowa, chociaż tu i tam nauczycielstwo nie chce uczyć dzieci polskich religji. Zdaje mi się, że dzieci polskie uczęszczają do szkół kopalnianych (katolickich), w których religja jest przedmiotem obowiązkowem. Nawet Dyrekcje żądają od nauczyciela swojego nauczania religji. Tymwięcej to odnosi się do nauczycieli obcokrajowców, których z przyjemnością będą się chciały wyzbyć Dyrekcje, jeśli zauważą lekkie dąsanie. Zresztą pocieszyć się można tem, że nie jesteśmy w zacofanej Rosji. Nasz górnik polski orientuje się doskonale, że Rada Szkolna Rodziców ma też głos w wychowaniu dzieci. Nie są dzieci dla nauczyciela, ale jest nauczycel dla dzieci, których rodzice zasiadają w Radzie Szkolnej. Ale pocoż ta walka z wychodźtwem, które nie wyrzeknie się nigdy Boga i wiary. Dużo inteligencji przyszło na wychodźtwe i wróciło do kraju z pewnem rozczarowaniem, ale nasz robotnik polski pozostanie i strzec będzie swoich ideałów i zdobyczy bez względu na te fale dopływające i odpływające.

B. R.

Nowy kwartał niebawem się rozpoczyna. Czy pamiętałeś, aby uregulować prenumeratę?

Po raz 893-y odbyła się w tym roku procesja pokutna w Tournai (Belgja). Pierwszy raz procesję taką zarządził biskup m. Tournai w r. 1092, celem odwrócenia dżumy

---

W SPRAWIE REJESTRACJI OSIEMNASTOLETNICH
Rocznik 1913.

onsulat R. P. w Strasburgu podaje do wiadomości
ystkich mężczyzn, obywateli polskich, zamieszkują-
w departamentach: Bas-Rhin, Haut-Rhin, Moselle,
se, Vosges, Meurthe-et-Moselle, Territoir de Belfort,
te-Saone, Doubs i Territoir de la Sarre, że ci z poś-
nich, którzy urodzili się w r. 1913, są obowiązani zgło-
się do rejestracji wojskowej w terminie od 1 do 30
śnia b. r. (par. 79 i 83 rozp. M. S. Wojsk., z dnia 16.
ca 1930 r.).

owiązku rejestracji wojskowej należy dokonać oso-
e lub pisemnie (listem poleconym), przedkładając
ody, stwierdzające tożsamość osoby oraz obywatel-
polskie z jednoczesnem dołączeniem fr. 5 w znacz-
pocztowych na koszty korespondencji.

zgłoszeniach pisemnych, oprócz dołoczenia doku-
ów, winny być wyszczególnione następujące dane
onalne:

Imię i nazwisko, 2) data i miejsce urodzenia, 3) i-
a rodziców i nazwisko panieńskie matki, 4) czy żyją,
wód ojca, 6) miejsce faktycznego stałego zamiesz-
w kraju, 7) miejsce pobytu zagranicą (dokładny ad-
8) narodowość, 9) zawód, względnie zatrudnienie,
yznanie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (ro-
y), 13) odbyte lub odbywane kary sądowe z poda-
rodzaju przestępstwa, 14) wady fizyczne.

azem Konsulat zaznacza, że wszelkie opóźnienia z
nieniem powyższego obowiązku będą uwzględnio-
piero po uprzedniem i należytem usprawiedliwieniu
ienia.

ny niedopełnienia, bez uzasadnienia przyczyn, obo-
u zgłoszenia się, w myśl art. 97 Ustawy Wojskowej,
e karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni.
ym karom łącznie.

(—) **Jerzy Lechowski**
Konsul R. P.

UGODA STOLICY APOSTOLSKIEJ Z FASZYZMEM

Porozumienie Stolicy Apost. z rządem faszystowskim jest dokonanym faktem. «Osservatore Romano» ogłosi w dniu 2 b. m. tekst umowy i podkreśla jej ważność dla państwa i dla Kościoła.

Znany nam tylko w pewnych ustępach tekst umowy o- tyczy głównego przedmiotu sporu: «Akcji Katolicki». W myśl tej umowy «Akcja Katolicka» nie będzie miła politycznego charakteru, którego zresztą nie miała i dotd.

Następstwem ponownego ustalenia tej zasady jest u- gwarantowanie swobody działania dla katolickich stow- rzyszeń młodzieży i dla całej «A. K.». Tem samem z- zygnowało państwo faszystowskie z monopolu w zakre wychowania młodzieży.

Przewidziany w umowie zakaz organizowania kato- kich związków zawodowych i zakaz uprawiania wyc- wania fizycznego przez katolickie związki młodzieży r- wątpliwie ogranicza katolicką akcję społeczną. Nie o jednak stanowi istotę misji Kościoła. Stanowi ją aka wychowawcza, szczepienie chrześcijańskiego poglądu a życie prywatne i publiczne. A, że sobie gwarantuje dale prowadzenie stowarzyszeń młodzieży, świadczy, że w - czem Stolica Apostolska nie zmieniła swego zdania o - szyźmie, jako o kierunku ideologicznym, który ma - rębne, niż Kościół, a często przeciwne jego nauce, pog- dy na społeczeństwo. Gdyby było inaczej, gdyby się - tolicyzm z faszyzmem zgadzał, wtedy niepotrzebne był odrębne katolickie stowarzyszenia.

W dniu 2 b. m. wystosował Mussolini list do Ojca . Treść tego listu jednak nie jest znana.

POLACY ROLNICY PRZYKŁADEM DLA AMERYKANÓ

Dziennik «Springfeld Daily News» ogłosił artykuł o - lakach zamieszkujących stan Messachussets. Dziennik świadcza, że Polacy tego stanu właściwie nie wiedzą o złych czasach panujących dzisiaj w Stanach Zjed- czonych, bo przyzwyczajeni do pracy na roli w Pol chętnie tutaj osiedli na farmach i pracują na nich - żko, nie zrażając się, jeżeli zarobki ich w danym roku mniejsze. Farmer polski potrafi zawsze wyżywić sw zwykle liczną rodzinę. Dziś, gdy cała Ameryka odcz depresję gospodarczą, Polacy z dumą mogą powiedzi sobie, że jedzą chleb swój własny, zapracowany w p czoła, nie ubiegając się o żadne zapomogi i nie pow szając kadr bezrobotnych. Autor artykułu stawia P ków za przykład amerykańskim farmerom, którzy madnie opuszczają ziemię nie mogąc się na niej ut mać, skutkiem lenistwa lub nieumiejętności uprawiania roli.

POLACY SYPIĄ «KOPIEC WILSONA» W AMERYCE

Kolonja polska w miasteczku Blossburg w stanie Pensylwanja zamierza usypać najwyższy na świecie kopiec celem uczczenia pamięci prezydenta Wilsona. Kopiec ten będzie mieć 50 metrów średnicy u podstawy a 30 metrów wysokości. Kopiec będzie miał 14 stopni ku upamiętnieniu 14 punktów Wilsona. Inicjatorzy pragną sprowadzić z każdej dzielnicy polskiej w Europie i ze wszystkich osiedli naszych w Stanach Zjednoczonych grudki ziemi. Miasto Blossburg ofiarowało miejsce pod kopiec obszaru 36.000 stóp kw. Zaznaczyć tu należy, że Blossburg jest jedną z najstarszych osad polskich w Ameryce.

SAMOLOT NA USŁUGACH MISJI

Do Berlina przybył w tych dniach O. Paweł Schulte, celem wyświetlania filmu, nakręconego osobiście w krajach południowo-zachodniej Afryki. Ojciec Schulte jest również doskonałym lotnikiem i automobilistą. Dzięki zastosowani najnowszych środków komunikacyjnych na misji, Ojciec Schulte z łatwością pokonuje te trudności, które były związane z pokonywaniem przestrzeni i przysparzały niemało kłopotu jego poprzednikom.

SĄDY DORAŹNE NA CAŁYM OBSZARZE PAŃSTWA

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 79., zdnia 4. września ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2. września b. r. o wprowadzeniu na całym obszarze państwa postępowania doraźnego.

Wprowadzono postępowanie doraźne w stosunku do zbrodni morderstw i zabójstw, popełnionych na osobach urzędowych i prywatnych, do przestępstw zaboru cudzego mienia za pomocą gwałtu, rozboju, wymuszeń, dokonanych przy użyciu broni, lub przez bandę, do rozmyślnych uszkodzeń środków komunikacyjnych, do zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa, do urządzania i udziału w rozruchach, wyboru, nabycia i przechowywania lub zbytu substancji wybuchowych, lub też przyrządów wybuchowych, przeznaczonych do popełnienia zbrodni, oraz do udziału w bandach, utworzonych w celu dokonania powyższych przestępstw.

Rozporządzenie Rady Ministrów wchodzi w życie w poszczególnych miejscowościach następnego dnia po podaniu do wiadomości powszechnej we właściwem mieście powiatowem.

POR. BOHDAN HUMNICKI ROZSTRZELANY

W dniach 1 i 2 września wojskowy sąd okręgowy Nr IX w Brześciu nad Bugiem odbył rozprawę w trybie doraźnym przeciw por. Bohdanowi Humnickiemu, oficerowi placu w Siedlcach, oskarzonemu o szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Sąd wydał wyrok, skazujący por. Humnickiego na karę śmierci. Dowódca O. K. IX., jako właściwy zwierzchnik sądu wyrok zatwierdził. Pan Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany w Brześciu nad Bugiem w dniu 3 b. m. o godz. 18.50.

38.000 BEZROBOTNYCH WE FRANCJI POBIERA ZASIŁKI

Według statystyki ministerstwa Pracy z dniem 5 września urzędowo zgłoszonych i pobierających zasiłki bezrobotnych było 38.763, (w czem 30.321 mężczyzn i 8.442 kobiet) wobec 37.673 w poprzednim tygodniu, czyli w ciągu tygodnia sprawozdawczego przybyło 1.090 bezrobotnych. Na sam Paryż wraz z departamentem Sekwany przypada 26.146 bezrobotnych pobierających zasiłki.

Dodać należy, że od 31 sierpnia do 5 września przybyło do Francji 646 robotników zagranicznych, wyjechało w tym samym czasie 855.

Najwięcej bezrobotnych pobierających zasiłki przypada w departamencie Rhone (3.119), Nord (2.900), Haute-Vienne (1.152), Loire (1.151 z czego 1.058 w St. Etienne), Bouches du Rhone (855), Tarn (844), Vosges (261) i t. d.

PO WOJNIE DOMOWEJ W CHILE

Wszystkie zbuntowane okręty poddały się i zarzuciły kotwicę w tutejszym porcie. Przeciwko uwięzionym załogom tych okrętów wdrożono dochodzenie. Wśród przywódców powstania najwyższym stopniem wojskowym był sierżant, który przyjął tytuł dowódcy eskadry i jeneralnego dyrektora floty. Jak słychać, powstanie organizowane było już od początków sierpnia. Przywódca powstańców Riveros, popełnił samobójstwo.

NIEDOLA EMIGRACJI POLSKIEJ DO PERU

Pismo katolickie «Lud», wychodzące w Kurytybie (Brazylja), opisuje straszne koleje, jakie przechodzili nasi emigranci-koloniści, którzy udali się do Peru na tereny kolonizacyjne Ignitos. Pismo powyższe podaje, że tereny tamtejsze absolutnie nie nadają się pod uprawę roli i że 60 osób zwróciło się do rządu naszego z prośbą o odesłanie ich do Polski.

WIZYTA FRANCUZÓW W BERLINIE

Rozdrażnienie, które zapanowało w pewnych kołach nacjonalistycznych niemieckich na skutek wyroku w sprawie austro-niemieckiego «Anschlussu» celnego ustąpi do chwili wizyty francuskiej. Rządowe koła niemieckie są przekonane, że nie dopuszczą do wrogich manifestacji przeciwko politykom francuskim i że przyjęcie zgotowane Lavalowi i Briandowi nie będzie w niczem ustępowało przyjęciu, którego doznali Rruening i Curtius w Paryżu. Natomiast Pertinax pisze — «Echo de Paris», że kanclerz Bruening miał uprzedzić Lavala podczas swej wizyty w Paryżu, że prawdopodobnie ministrowie francuscy będą bardzo chłodno przyjęci przez ludność berlińską.

ZDROWIE

SIŁY I ZDOLNOŚĆ DO PRACY, ODMŁODZENIE FIZYCZNE I DUCHOWE ZDOBĘDZIESZ ZA POMOCĄ sławnego lekarstwa KALEFLUIDU

KALEFLUID, wyciąg z jąder gróczołów młodego zwierzęcia, a więc środek naturalny, nie chemiczny, stosowany jest przez doktorów całego świata i został wynagrodzony 5 złotemi medalami i 5 grands prix na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Florencji, albowiem za 30 lat swego istnienia wyleczył i uratował miljony ludzi.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym siły i nerwy.

KALEFLUID nasyca organizm życiotwórczemi WITAMINAMI i HORMONAMI, które czyszczą krew, wydalają z niej szkodliwe zatrucia, **usuwają przyczyny chorób.**

KALEFLUID przywraca normalne działanie żołądka, trawienie, wątroby, serca, płuc, nerek i organów oddechow.

KALEFLUID wywołuje apetyt, niszczy małokrwistość, zwalcza niezdolność i oddala starość, a nawet śmierć.

Sprobuj **KALEFLUID** a po kuracji temże zdobędziesz zdrowie i siłę, odzyskasz znów radosną i młodzieńczą energję.

PRZECZYTAJ Z UWAGĄ CO PISZĄ WYZDROWIENI:

Jan Trybus, Boucherie, 11, rue Florent Evrard, a Billy Montigny (P. de C.) : «Donoszę uprzejmie, że lekarstwo, które używam już od 2 miesięcy zupełnie dobrze działa na moją chorobę żołądkową oraz pod względem nerwowym odczuwam zupełnie poprawę mego zdrowia ; taksamo chcąc się przekonać lepiej, poleciłem lekarstwo takowe zażywać mojej czeladzi, którzy pod nawałem pracy niejednokrotnie byli wycieńczeni, a co gorsza, nie mając żadnego apetytu, odczuwali, że siła w nich ginie; a więc po miesięcznej kuracji już zauważyliśmy na twarzach rumieńce i poprawę apetytu i normalne pracowanie żołądka».

Jan Salomon, zam. w Uckange, 131, rue de l'Eglise (Moselle) pisze: «Po otrzymaniu owego cudownego lekarstwa i po użyciu jego, ogromnie mi poskutkowało i zupełnie wyzdrowiałem. Wobec czego zasyłam serdeczne podziękowania za owe cudowne lekarstwo, którego użyłem 4 flakony, ponieważ czułem się bardzo chorym, mając zaziębiony żołądek od 18-go roku, a po użyciu KALEFLUIDU polepszyło mi się i jestem zdrów».

BEZPŁATNIE I FRANCO wysyła się po polsku najlepszą metodę leczenia i odmładzania oraz powrotu do zdrowia.

KALEFLUID znajduje się w aptekach i wysyła się CONTRE REMBOURSEMENT. **Piszcie pod adresem:**

F. KALEFLUID, 49, rue Balagny, Paris (17)

INFORMATOR

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : **SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)**

Szkoła i Kościoł jako czynniki wychowawcze

Jak malarza — który wytrwale zdąża na szczyty górskie o brzasku dnia, aby podziwiać przepiękny wschód słońca, celem utrwalenia go w pamięci i uwiecznienia pędzlem na płótnie — zajmują wszystkie zjawiska przecudownej i przebogatej natury, towarzyszące wschodowi słońca, tak też powinna zajmować każdego dobrego psychologa-nauczyciela dusza, powierzonego mu w opiekę dziecka. Nauczyciel-psycholog stara się kształcić, nie zapominając równocześnie o stronie wychowawczej.

Nie może być rzeczą obojętną, kto i jak wychowuje przyszłego człowieka, który ma być jednostką składową wielkiego społeczeństwa; to też obowiązkiem nauczyciela przyszłej szkoły jest w każdem miejscu i w każdym czasie poznać, prócz charakteru małej istoty, czynniki, które bądź to świadomie lub nieświadomie, dodatnio lub ujemnie wpływają na wychowanie jednostki bezpośrednio, a na wychowanie społeczeństwa pośrednio.

Do najważniejszych czynników, wpływających na wychowanie dziecka poza rodziną należy szkoła i Kościół.

Żyjemy w wieku, kiedy na prawo i na lewo toczą się dyskusje, czy Kościół ma w dalszym ciągu mieć prawo wychowania i nauczania w szkole, czy też może należałoby wyrzucić religję i wpływy Kościoła ze szkoły.

Zagadnienie nauki religji w szkole ma dla życia pierwszorzędne znaczenie. Gdzież, jeżeli nie w szkole, wychowujemy człowieka, gdzie ustalają się jego przekonania i charakter?

Walka o szkołę katolicką jest walką o duszę dziecka. Niewiadomo, jaki będzie kres tej walki w całym świecie, która strona okaże się silniejszą; to jednak z góry musimy powiedzieć, gdzie niema Boga i religji w szkole, gdzie odepchnięto Kościół od misji wychowawczej, tam nie będzie i być nie może ludzi moralnie wyrobionych, a o takich nam chodzi.

Religja, jako wyraz duchowego między Bogiem a człowiekiem stosunku, jest czynnikiem w sprawie wychowania niezawodnie najważniejszem. Przez religję przychodzi człowiek do poznania swego właściwego i najwyższego przeznaczenia, a urzeczywistniając je, osiąga prawdziwe szczęście i zbawienie. Kościół więc przez naukę religji wpływa na wychowanie w dwóch kierunkach:

1) prowadzi wychowanka do poznania Boga, — celu wiecznego i drogi do tego celu, budzi w nim, temu poznaniu odpowiednie przekonanie i usposobienie i to jest jedna strona pracy wychowawczej Kościoła, strona teoretyczna.

2) wychowanie religijne ma z drugiej strony nadać zewnętrzny wyraz przekonaniu i uczuciom religijnym przez kult religijny i pobudzić wolę, by czyniła to, czego Bóg żąda, i to jest praktyczna strona wychowania religijnego.

Sama wiedza religijna, choćby najjaśniejsza i najdokładniejsza, nie stanowi jeszcze o religijności człowieka; nie stanowią też o niej same uczucia religijne, choćby najczystsze i najgorętsze. Prawdziwa religja musi koniecznie pojęcia i uczucia religijne łączyć z życiem religijno-moralnem.

Z powyższych wywodów jasno wynika, w jaki sposób Kościół wpływa na wychowanie i jakie zadanie ma nauka religji w szkole. Musi ona dać wychowankowi wiedzę religijną i zaprawić go do wprowadzenia poznanych prawd w życie, innemi słowy, wychować go do życia chrześcijańskiego. To cele, to zadanie szkoły katolickiej.

Szkoła z istoty swej jest zakładem wychowawczym. Wychowawcza działalność szkoły najwięcej okazuje żywotności w szkołach niższych — powiedzmy — w szkołach powszechnych. Szkoła ma wychować dobrych, światłych i moralnych ludzi. Wychowanie dziecka na człowieka dobrego jest bez Kościoła niemożliwością.

Stąd nasuwa się konieczność współpracy szkoły z Kościołem, by móc wspólnemi siłami zbliżyć wychowanka do ideału, jaki pragnęlibyśmy osiągnąć. Aby wyrobić typ moralny, trzeba zdawać sobie sprawę z celu życia człowieka na ziemi, trzeba posiadać zasób niewzruszonych prawd, na których możnaby oprzeć budowę charakteru, wreszcie trzeba rozporządzać odpowiedniemi i skutecznemi środkami, któreby skłaniały wolę i umysł do dążenia w pewnym, przez nas pożądanym kierunku.

Oprócz tego, że chrześcijaństwo wskazuje cel, podaje również zasady, na których winno się oprzeć

moralno-religijne życie człowieka, uczy panować nad sobą i swemi słabościami i stwarza bohaterów.

«Religja — pisze Balicki — daje duszy ludzkiej, a tembardziej duszy młodzieńczej, jedność i harmonję wewnętrzną, odkrywa ponadto przed nią wyżyny życia duchowego, chroni ją od rozkładowego poczucia, że wszystko jest względne, znikome, przemijające.

Perspektywa nieskończoności nietylko nie zmniejsza doniosłości najdrobniejszych rzeczy i czynów, ale nadaje im wagę czynników wiecznych, rodzi wiarę w to, iż żadne drgnienie duszy ludzkiej nie przemija we wszechświecie bez śladu».

A tylko takie podstawy dają gwarancję wyrobienia tęgiego charakteru. Stąd też Kościół jest bardzo ważnym czynnikiem wychowaczym, a szczególniej, jeżeli się uwzględni, iż religja rozporządza nieprzebranem źródłem środków zbliżających do celu; powinniśmy więc usilnie dążyć w kierunku współpracy szkoły z Kościołem, by nawzajem się wspierać w tej ciężkiej pracy dźwigania ludzkości na coraz wyższy piedestał doskonałości.

Hołdujmy zasadzie: «Dla dzieci Polaków i katolików — szkoła polska i katolicka».

Zygmunt Stebelski

POŚWIĘCENIE SZTANDARU TOW. św. BARBARY W GRENAY

W dużej kolonji Grenay w niedzielę 9 sierpnia odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa św. Barbary, które istniało prawie od ośmiu lat, lecz nie miało jeszcze swego sztandaru. Był on poświęcony na uroczystej mszy św., odprawionej przez ks. Garsteckiego, generalnego sekretarza Związku Polskich Towarzystw Katolickich we Francji. Następnie w okolicznościowem kazaniu ks. Garstecki przedstawił ważność oraz cele Tow. jego stosunek do Kościoła, do Zw. Tow. Kat. i wogóle do naszej emigracji we Francji.

Na uroczystość oprócz masy rodaków przybyłych pojedyńczo widać było wiele organizacji polskich, które przybyły ze sztandarami jak: — Bractwo Różańcowe z Calonn-Lievin, Mazingarbe i Bully, miejscowe Tow. św. Józefa z Calonn-Lievin, Tow. św. Józefa z Auby, Tow. św. Stanisława z Annequin, Sokół Miejscowy, Koło Śpiewu, Koło Muzyczne «Harmonja» i harcerze.

Chrzestnymi sztandaru byli p. Budzyński, p. Kozłowski i p. Wróbel, p. Grzesiak, p. Tworkowa i p. Iwanowska. W czasie mszy św. na organach przygrywał syn emigracji robotniczej, ks. kleryk Stelmaszyński. Po skończonem nabożeństwie odbyła się przed kościołem wspólna fotografja, poczem w bardzo sympatycznym nastroju przedpołudniową uroczystość zakończono.

Dalsza uroczystość odbyła się na sali przy bardzo licznym udziale Rodaków i wypadła wspaniale. Polacy z Grenay wykazali, że przywiązani są do swych dawnych tradycyj i że zawsze będą stać na ich straży, chociaż na obcym terenie.

SPIS OFIARODAWCÓW

składki na sztandar dla Tow. św. Barbary w Grenay

Kompanja Bethune 100 fr., Jan Markiewicz 50 fr., Pewien urzędnik 25 fr., Bank Warszawski 12 r., Walenty Sworowski 10 fr., Ratajczak Franciszek 10 fr., Pisarek Stefan 10 fr., Ratajczyk Ślenty 10 fr., Odrobiński Jan 10 fr., Wycisk Władysław 5 fr., Wieczorek Franciszek 10 fr., Rogala Walenty 5 fr., Kosmala Stefan 5 fr., Wyłęgły Wincenty 5 fr., Spychaj Józef 5 fr., Czubała Leon 3 fr., Issakiewicz Józef 2 fr., Ratajczak Antoni 5 fr., Gibowski Ignacy 5 fr., Romanowski Franciszek 3 fr., Zboiński Stanisław 5 fr., Grodziński Leon 2 fr., Franek Michał 5 fr., Michalak Idzi 10 fr., Krause Józef 3 fr., Rydzkowski Jan 3 fr., Niemiec Jan 3 fr., Siąkowski Stanisław 10 fr., Kozłowski Teodor 15 fr., Grzesiak Jan 25 fr., Kaźmierczak Walenty 3 fr., Budziński Piotr 15 fr., Gaszek Jan 10 fr., Szcześniak Jan 5 fr., Urbaniak (piekarz) 50 fr., Krawiec francuski z Bully 50 fr., Guevy z Bully 20 fr., Dudek (fotograf) 10 fr., Kasiński z Grenay 10 fr., Konieczny Paweł 5 fr., Żytniewski Antoni 5 fr., Hyżyk Andrzej 5 fr., Matuszak Andrzej 5 fr., Konieczny Jan 10, Ruszczka Walenty 5 fr., Matuszak Kazimierz 2 fr., Kuczyński Stanisław 5 fr., Chudy Wojciech 2 fr., Ciszak Andrzej 5 fr., Dudziak Józef 5 fr., Jaworowski Mikołaj 5 fr., Cichy Stanisław 10 fr., Gabryelczyk Stefan 3 fr., Iwanowski Franciszek 10 fr., Konieczny Stanisław 5 fr., Kupczyk Józef 10 fr., Andrzejewski Konstatnty 2 fr., Salamon Józef 5 fr., Kaimierczak Michał 3 fr., Musiał Walenty 3 fr., Rosik Marcin 10 fr., Henclik Tomasz 5 fr., Kaczmarek Jan (piekarz) 100 fr., Czesławski Albin 5 fr., Dudziak Walenty 5 fr., Marcinkowski Stanisław 2 fr., Gabryelczyk Franciszek 4 fr., Majchrzak Łukasz 1 fr., Ostrowski Francisek 5 fr., Klemenczak Walenty 3 fr., Walczak Jakób 10 fr., Pawłowski Antoni 1 fr., Raczak Franciszek 5 fr., Ruhalski Antoni 1 fr., Osowski Józef 4 fr., Grenda Józef 5 fr., Fimiński Andrzej 2 fr., Jaworowski Antoni 2 fr., Łuzak Michał 5 fr., Kajczyk Walenty 6 fr., Weber Ignacy 5 f., Patelski Michał 5 fr., Majchrzak Wojciech 2 fr.

Razem zebrano 870 franków.

SALLAUMINES

W Sallaumines, jednej z największych osad polskich we Francji, odbyła się ub. niedzieli 9-ta rocznica założenia Tow. św. Józefa. Uroczystość zgromadziła liczny zastęp życzliwych.

Poza występami Koła Śpiewu «Harmonja» bardzo udatnemi, podkreślić należy występ dzieci pod kier. Koła Polek. Dzieci bardzo dobrze były wyćwiczone, jeden z chłopców szczególnie z wielkiem przejęciem deklamował. Był też oryginalny wierszyk na cześć Misji Polskiej w Paryżu, który z pewnością pierwszy raz był wygłoszony, a wartoby go powtórzyć w innych miejscowościach.

Ks. Sekret. Gen. wygłosił referat, w którym podkreślił korzyści łączenia się w katol. organizacjach. Kształcą się w nich starsi, wzmacniają ducha swego i przywiązanie do Kościoła, równocześnie wynoszą nauki dla młodszych, wśród których budzić należy uświadomienie katolickie i narodowe. Burza oklasków była wyrazem wdzięczności za przemówienie.

Z zadowoleniem także przyjęto przemówienie dyr. «Narodowca» p. Kowola, który na pouczających przykładach wykazał konieczność wychowania dzieci i młodzieży na zasadach moralności chrześcijańskiej i katolickiej.

ZA DZIAŁ REKLAMOWY REDAKCJA NIE ODPOWIADA

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est
Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.
Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... - roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE
Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.
Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.
ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE
doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:
KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

Rowerzyści

Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać **rower "ALBER"** *z trzyletnią gwarancją*
Informacje i katalog na życzenie

CYCLES ALBER
59, rue Baudricourt, PARIS (13e)
Skład otwarty również w niedziele

GRAMOFON „ALBER"
Za opłatą 1-szej raty **60 fr.** otrzymacie natychmiast ten
APARAT
ILUSTROWANY KATALOG
WYSYŁAMY BEZPŁATNIE
NA ŻĄDANIE

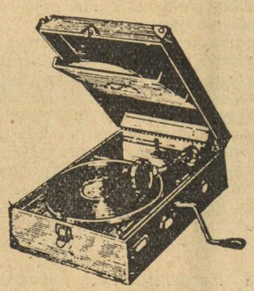

Credit MONDIAL
59, RUE BAUDRICOURT 59
PARIS (15e)
OTWARTE W NIEDZIELE

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25** fr
Trzy zegarki	**73** »
Lepszego gatunku	**29** »
Trzy zegarki	**85** »
Dla pań	**45** »
Z bransoletką dla mężczyzn	**35** »
Za trzy	**103** »
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118** »

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

«Polak» kosztuje miesięcznie **3 fr.** kwartalnie **9 fr.**, półrocznie **18 fr.**

WYTNIJ I POŚLIJ!

Zamawiam gazetę «POLAK we FRANCJI» na czas 3 miesięcy, 6 miesięcy, rok. (Niepotrzebne należy skreślić).

Imię i nazwisko: .....

.....

dokładny adres: .....

Włóż do koperty, adresuj: «POLAK WE FRANCJI», 263bis, rue St. Honore, — PARIS (1e), nalep znaczek pocztowy za 50 cent. i wrzuć do skrzynki pocztowej.

Czytajcie gazetę **«Polak we Francji»**, pismo katolickie, które jest jedynym przyjacielem wychodźcy. Tygodnik bogato ilustrowany, podaje cotydzień wiadomości z kraju, świata, powieści i wiadomości z wychodźtwa

NADESZŁY ŚWIETNE SŁOWNIKI FRANCUSKO-POLSKIE W CENIE PO 25 FR. I 16 FR.

KLINIKA GARE DE L'EST 6, **RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).**

LEKARZE SPECJALISCI LECZĄ NASTĘPUJĄCE CHOROBY:

ZOŁĄDKA

KISZEK Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i

i WĄTROBY my leczymy je specjalnemi sposobami:

Również gwarantujemy wyleczenie następujących chorób:

WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE SPECJALNOŚĆ GARDŁA, UCHA, NOSA

Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność i djatermja. Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12.

Co czwartki przyjęcia dla **dzieci i uczącej się młodzieży.**

Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. — Assurance sociales.

Centrala książki Polskiej we Francji

KSIĄŻKI	**czasopisma**
NUTY	**na wszel. instrumenta**
OBRAZY	**kartki, dyplomy**
PŁYTY GRAMOF.	**i patef. polskie**

Zamawiajcie przez : KSIĘGARNIE POLSKĄ

Gebethner et Wolff

123, Bd. St. Germain — PARIS VI.

Najkompletniejsze katalogi, spisy, informacje, wykazy sztuk teatralnych, nut na orkiestry, instrumenty, chóry dostarcza się bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia listowne uskutecznia się najsprawniej — odwrotną pocztą.

Wypożyczalnia książek polskich.

TOUS LES LIVRES ET JOURNAUX POLONAIS.

Dr RYPKO i dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALISCI
17, Rue Reaumur, — Paris.
Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

NADESZŁY SPIEWNIKI KS. SIEDLECKIEGO!

Cena 25 franków. Ostatnie wydanie jubileuszowe w płóciennej oprawie. — Zamów zaraz w księgarni POLAKA WE FRANCJI. — Księgarnia poleca również książki do nabożeństwa w ładnej, skórkowej oprawie, od 12 do 20 fr. Piszcie pod adresem: POLAK WE FRANCJI, 263-bis, rue Saint Honore — PARIS1.

Chcesz się nauczyć szybko czytać, pisać i mówić po francusku, kup SŁOWNIK I ROZMÓWKI. Cena 2 książek 40 fr.

Jeżeli nauczysz się 2 słowa po francusku dziennie, do roku będziesz już władał tym językiem.

Adresować zamówienia należy:

POLAK WE FRANCJI, 263-bis, rue St. Honoré, Paris 1

WA --- WA

wystarczy zastąpić powyższe kreski 4 literami, aby znaleźć nazwę miasta polskiego. Pierwszy 1.000 czytelników, który przyśle rozwiązanie do

«SUPERPHONE», 58, rue Clisson. Paris (13)

wygra bezpłatnie tytułem reklamy gramofon. Na odpowiedź załączyć kopertę z Waszym adresem i znaczkiem za 50 centimów

---

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy	95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów	145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów	165 fr.
633	Budziki 48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342	Fonografy 325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale 6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku 20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne... 7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów 10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy... 8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów 49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów 4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

DUŻO ZARABIAĆ

MOZE TYLKO

ZDROWY CZŁOWIEK

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée — PARIS (15e)**

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i osobowych im. FALLEFA w PARYŻU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922
WYUCZA PROWADZENIA SAMOCHODAMI OSOBOWYMI I CIĘŻAROWYMI (KAMIONAMI)

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią. Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versailles. Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1930 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

Polski Zakład Leczniczy

pod dyrekcją Dra Kocha, docenta Uniwersytetu

79, RUE TURBIGO, PARIS

Metro Republique i Temple.

Zakład ten, będący filją słynnego «Institut de France» stosuje te same metody badania i leczenia, które zjednały Instytutowi wszechświatową sławę.

CHOROBY WENERYCZNE: Tryper ostry, chroniczny Syfilis. Niemoc płciowa. Specjalna metoda leczenia.
CHOROBY KOBIECE I SKÓRNE: Zapalenie macicy, upławy, nieregularności, egzema, wrzody, psorjazis.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK, bóle, kwasy, wymioty, zatwardzenie. Specjal. metoda leczenia wrzodu żołądkowego i ptozy (oberwania), prześwietlenia, badania soku żołądkowego.
CHOROBY PŁUC, gruźlica, astma, kaszel, anemia. **RADJOLOGJA I ELEKTROTERAPJA. — Specjalna metoda leczenia reumatyzmu i bólów newralgicznych Prześwietlanie prom. X. Diatermja. Lampa kwarcowa**
CHOROBY SERCA, NEREK I NERWÓW. CHOROBY DZIECI. CHOROBY OCZU, NOSA, USZU I GARDŁA.
LECZENIE HEMOROIDÓW I ŻYLAKÓW. ANALIZY. Leczy się na koszt Assurances Sociales po taryfie minimalnej. Odpowiada się bezpłatnie na zapytanialistowne. — **PORADA 15 FRANKÓW.**
Codziennie od godz. 8 do 12 i od 5 do 8 wieczorem W sobotę zakład czynny od 9 do 12 i od 2 do 8 wiecz.
W niedzielę od godziny 8 rano do godziny 12,30.

LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS :—: Metro Saint Sulpice.**

Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

..CHOROBY WENERYCZNE — CHORO BY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC. Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. Przy lecznicy **specjaliści** chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Operacje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

Polskie Biuro Podróży

Wyłączne Przedstawicielstwo Syndykatu Emigracyjnego na Francję i Belgję w zakresie emigracji kontynentalnej

■ POLEXPRESS ■

22, Boulevard des Italiens. Paris. — (Róg rue Taitbout). — Metro: Opera. — Telefon: Provence 88-55.

PODRÓŻ POCIĄGIEM SPECJALNYM TRWA JAK POCIĄGIEM MIĘDZYNARODOWYM, T. J. TYLKO 24 GODZ.
SPRZEDAŻ BILETÓW DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE.
Międzynarodowe bilety powrotne. — Dzieci do lat 4-ch podróżują bezpłatnie. — Załatwianie wiz w 1-nym dniu.
POCIĄGI ODCHODZĄ STALEOPRÓCZ ŚWIĄT: Z PARYŻA, LILLE I LIEGE: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki wieczór. Ze STRASBURGA: **w poniedziałki, środy i czwartki.**

CENY BILETÓW WE FRANKACH FRANCUSKICH:

Paryż-Katowice	**318.**	**Lille-Katowice**	**277.**	**Strasbourg-Katowice**	**280.**
Paryż-Warszawa	**325.**	**Lille-Warszawa**	**284.**	**Strasbourg-Lwów**	**318.**
Paryż-Kraków	**322.**	**Lille-Lwów**	**307.**	**Strasbourg-Kraków**	**288.**
Paryż-Lwów	**348.**	**Lille-Kraków**	**281.**	**Strasbourg-Tarnopol**	**327.**

ZAPISY PRZYJMUJE CENTRALA W PARYŻU: 22, Boulevard des Italiens.

ODDZIAŁY:

Lyon, 10, rue Dauphine.

Strasbourg, 2-bis, rue de la Fonderie.

LILLE, 30, rue Faidherbe (w pobliżu dworca).

AGENCJE:

Doual, 32, rue St. Jacques.
Denain, 123, rue de Villars (Nord).
Bruay-en-Artois, 117, rue de la Republique.
Maries-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais).
Avion, rue Letombe (Pas de Calais).
Valenciennes, 3, Place de Tournai (Nord).
Ostricourt, Cité d. Beaux-Arts estaminet polski(Nord)
Lens, 36, rue de la Gare (Pas-de-Calais).
Noeux-les-Mines, 254, rue Nationale (Pas de Calais).
Billy-Montigny, 127, Route Nationale.
Montceau-les-Mines, 69, rue Carnot.
(Nord).
Vendin le Vieil, rue Gustave Delory (P. de C.).
Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins.
Onnaing, 2, rue Desandroin (Nord).
Valenciennes, 9, rue de la Veille Poissonnerie, 11.
Oignies, Comptoir Central de Change.
St. Quentin, 48 ,rue Thiers.
Le Havre, 21, Place de l'Hotel de Ville.
Lens, 11-bis, boulevard des Ecoles-Emile Basly.
Lens, 3, rue Thiers.
Lens, 33, rue de la Gare.

AGENCJE W BELGJI: Liège, 7, rue Edouard Wacken.

CENY BILETÓW WE FRANKACH BELGIJSKICH:

Liege-Warszawa	**344.**	**Liege-Lwów**	**399.**
Liege-Katowice	**349.**	**Liege-Kraków**	**354.**

Wyjeżdżający z Liege winni nadesłać zgłoszenia i dokumenty na trzy dni przed wyjazdem.
Jadący poza Poznań zmieniają tam pociąg do miejsca, dokąd bilet wykupiły.

ŻĄDAJCIE ULGOWYCH BILETÓW POWROTNYCH

Bilety powrotne ulgowe, dające prawo do jazdy pociągami międzynarodowemi, nabywać można we wszystkich biurach «POLEXPRESSU» we Francji i w Belgji; w Polsce we wszystkich Oddziałach i Agenturach SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO. — Adresy Syndykatu Emigracyjnego można otrzymać w «POLEXPRESSIE» i we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy w Polsce.

Wszyscy więc wyjeżdżający z Francji i Belgji, i którzy mają zamiar powrócić, jak również ci, którzy sprowadzają z Kraju do Francji lub Belgji, rodziny czy też znajomych, winni bezwarunkowo korzystać z tych znacznych ulg, jakie im zapewnia «POLEXPRESS»

Jadący do Poznania naszemi grupami, korzystają z 50 procent zniżek kolejowych (zapół ceny) od miejsca zamieszkania do Poznania, skąd w dalszym ciągu ja.ą międzynarodowemi pociągami pośpiesz. «Polexpressu»
WYJAZDY Z POLSKI (Z POZNANIA) stale w czwartki w nocy. Wyjeżdżający winni się zgłosić do Biur Syndykatu, Poznań, Dworzec Odjazdowy, Poczekalnia 4-ej klasy, w dzień wyjazduprzed południem.

«Polexpress» względnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie wyjednywa50 0/0 zniżkę na kolejach polskich.

PRZY ZAMAWIANIU BILETU NALEŻY NADESŁAĆ 25 FRANKÓW ZALICZKI
ZANIM KUPICIE GDZIEKOLWIEK BILET — SPRAWDŹCIE CENY U NAS. — NA TEM TYLKO ZYSKACIE.
WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELAMY BEZPŁATNIE. NA LISTY ODPOWIADAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.
TYLKO JADĄCY POCIĄGAMI «POLEXPRESSU» KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK NA KOLEJACH POLSKICH

IMP. «PASCAL». 13, RUE PASCAL. PARIS. Le Gerant: Ernest MARRE.